

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 5000. | № 238
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Angielski plan sanacji waluty polskiej

Program prac angielskiego doradcy finansowego w Warszawie.

O zamianę marek obecnych na nowe marki i dolary polskie.

Ma być utworzony Bank Emisyjny z kapitałem 100 milionów dolarów amerykańskich.

(Telegram londyńskiego korespondenta „Republiki“).

LONDYN, 6 września — Korespondent Wasz w związku z ukazującymi się w prasie angielskiej i polskiej wiadomościami o angielskim doradcy finansowym dla Polski, zwrócił się do miarodajnych londyńskich sfer politycznych, żebymy stamtąd następujące ciekawe i szczególnie interesujące informacje o przyszłej działalności doradcy:

Działalność angielskiego doradcy finansowego związana jest z ogólną sanacją waluty polskiej i w tym kierunku praca jego rozbita będzie na kilka etapów:

1. Dokładne wejście w istotę budżetu polskiego. Dalsza akcja doradcy angielskiego uzależniona będzie od wyniku tego przeglądu. Jest ona możliwa tylko o tyle, o ile okaże się, że można wprowadzić takie reformy budżetowe, które umożliwią sanację gospodarczą.

2. Jeśli wynik badań będzie dodatni wówczas przystąpi się do pertraktacji w sprawie Banku Emisyjnego polskiego przy współdziałaniu kapitału angielskiego i amerykańskiego. Prawdopodobnie kapitał Banku sięgać będzie 100 milionów dolarów, co pozwoli na emisję 200 milionów dolarów polskich. Suma ta pokryje całkowicie zapotrzebowanie finansowe

Polski. W tym celu czynione są już obecnie daleko sięgające przygotowania.

3. Doradca finansowy rozłoży szczególną opiekę nad naszą gospodarką skarbową w okresie przejściowym. Sfery finansowe angielskie uważają, że przejście do waluty złotej w Polsce będzie połączone z olbrzymim kryzysem ekonomicznym i socjalnym. Warunkiem szczególnego przebycia tego kryzysu jest otrzymanie przez Polskę kredytu sanacyjnego po bardzo niskiej stopie procentowej, tylko wtedy bowiem i kredyt w kraju będzie niski i zdołamy zwycięsko przetrwać obcą konkurencję. W obecnych warunkach Anglicy ufają zdolnościom gospodarczym Polski i są pewni, że przemysł nasz przetrzyma ten kryzys.

Co się tyczy samego układu monetarnego, to dotychczas kwestja ta nie weszła w stadium konkretne. Z strony banków angielskich rzucają luzny projekt przestemplowania banknotów polskich w ten sposób, iż 1000 mk. polskich obecnych będzie nosiło nazwę pół marki. 10.000 mk. obecnych = 5 marek nowych, 50.000 mk. = 25 marek. Pozostałe banknoty będą odpowiednio wymieniane, przyczym monety po 1, 2, 3, 5, 10 marek nowych będą wybijane z metalu.

200 marek nowych (200.000 obecnych) będzie nosiło nazwę dolara polskiego, dzielącego się na 100 marek (każda marka nowa więc = 2000 mk. obecnych). Stopniowo mają być anulowane obecne pieniądze papierowe i zamieniane na monety metalowe aż do wysokości 10 mk. nowych. Powyżej tej wartości będą wypuszczane banknoty po ćwierć, pół dolara polskiego i wyżej.

Zaznaczyć należy raz jeszcze, że plan ten jest jeszcze projektem angielskim tylko i ma być dopiero w przyszłości przedstawiony rządowi polskiemu.

Szczególną troską otoczony będzie przemysł włókienniczy, jako importujący surowce, oraz górnictwo dąbrowskośląskie, jako eksportujące na wielką skalę zamian za mocne waluty.

Powyżej plan spóldziałania. W Brytanji z Polską w sprawie naszej własnej sanacji świadczy najwymowniej o wielokrotnie przez „Republikę“ podkreślonej konieczności porozumienia angielsko-polskiego na podstawie wzajemnych korzyści gospodarczych, a zajęcie się poważnie kwestją polską w Anglii jest dowodem, że W. Brytanja bierze Polskę pod uwagę, jako ważki czynnik polityczny w Europie wschodniej i centralnej.

POLSKI KOMUNIKAT URZĘDOWY.

PAT. — WARSZAWA, 5 września — Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało ostatnio wiadomość o przyjęciu przez p. Hilton Younga zaproszenie rządu polskiego do przyjazdu do Polski. Wybitny rzeczoznawca w sprawach finansowych i gospodarczych p. Hilton Young przyjedzie 7 października i pozostanie w Polsce w ciągu mniej więcej dwóch miesięcy.

Już dawno, bo w roku 1921, za czasów urzędowania, na stanowisku ministra skarbu p. Steczkowskiego, podjął przez rząd polski myśl zasięgnięcia fachowej i kompetentnej opinji w sprawie finansów od doświadczonego i cieszącego się dużym autorytetem ekonomisty. Doczekano się zatem realizacji myśli. Myśl ta nie była obcą żadnemu z poprzednich rządów, a obecnemu rządowi, prowadzącemu energiczną pracę nad uzdrowieniem finansów, przypada w udziale gościć u siebie i korzystać z fachowego doświadczenia p. Hilton Younga. P. Young, wybitny praktyk (b. podsekretarz stanu w min. finansów w b. gabinecie Lloyd George'a), a zarazem autor cennych prac z dziedziny skarbu, przyjeżdża do Polski w charakterze nieoficjalnym, a w czasie swej bytności w Polsce będzie gościem rządu polskiego.

Dalsze szczegóły katastrofy japońskiej.

355,000 domów runęło, przeszło 3 miliony poszkodowanych ludzi.

Transakcje handlowe z Japonją są niemożliwe.

NOWE WYBUCHY.

LONDYN, 5 września (Telegram wł. „Republiki“) — Z Japonji donoszą o nowych trzęsieniach ziemi, które zniszczyły w okolicach stolicy około 1200 budowli i pociągnęły za sobą nowe ofiary w ludziach.

Nastąpiły mianowicie dwa wstrząsy jeden po drugim. W samym Tokio runęło przeszło 100 domów, czyli dotychczas razem 350.000. Rząd japoński postanowił ewakuować Tokio i Jokohamę ze względu na grożące jeszcze niebezpieczeństwo.

Z Ossaki donoszą o nowych trzęsieniach ziemi, które zniszczyły miasto Kapanaguchi. Rząd japoński zmuszony jest dostarczyć żywności i pomieszczenia dla przeszło dwóch milionów ludzi, będących bez dachu nad głową.

OFIARY KATAKLIZMU.

TOKIO, 5 września — Według danych zebranych przez policję w Tokio, liczba ofiar w stolicy przekracza 250.000 osób.

W całym kraju zaś liczba dosięga wysokości 800.000. Cyfry powyższe nie są jednak dokładne, gdyż brak wiadomości z wielu miejscowości, dotkniętych katastrofą.

W Ossaki zostało jeszcze przy życiu za ledwie 40 tysięcy ludzi, którzy przebywają pod gołym niebem.

Centrala niesienia pomocy ma swą siedzibę na dworcu głównym w Tokio. Aprobizacja miejscowości dotkniętych katastrofą jest utrudniona, gdyż olbrzymie ilości ryżu spaliły się.

Wojsko wyteża wszystkie siły, aby oczyścić ullice z trupów, gdyż istnieje obawa epidemji.

Według wiadomości „New-York Herald“ katastrofa oprócz Tokio, Jokohamy i Osaki zniszczyła 13 większych miejscowości położonych w rejonie nadbrzeżnym.

Ogółem poszkodowanych jest blisko 3 miliony ludzi.

Pożaru nie zdołano jak dotąd w Tokio ugasić pomimo energicznych wysiłków

wojska. Wskutek zniszczonych wodociągów musi się wodę dowozić furami. Do Tokio wysłano 1000 ton ryżu i zapasy wody słodkiej.

Dla utrzymania porządku publicznego policja i wojsko kilkakrotnie musiały użyć białej broni dla powstrzymania rozruchów głodowych i napadów band koreańskich rozbójników.

PAT. — LONDYN, 5 września — „Times“ donosi z Tokio, że prezydent ministrów Tomanoto został zraniony w ramię przy zawaleniu się sufitu w klubie marynarki. Wice-hrabia Yiasashy, o którego śmierci rozeszła się pogłoska, ocalał.

ZNISZCZONY KRAJ.

AW. — PARYŻ, 5 września — Katastrofa w Japonji postawiła rząd kwitnącego dotychczas kraju przed całym szeregiem problemów, których rozwiązanie wymaga nateżenia wszystkich sił. Pierwszym zadaniem jest 1) dać schronienie 2 milionom bezdomnych, 2) utrzymać porządek i bezpieczeństwo, wreszcie 3) akcja odbudowy zniszczonych terenów.

Wy rządzone szkody obliczają na 25 miliardów franków złotych.

Ze wszystkich stron rząd japoński otrzymuje wyrazy współczucia, jak również napływają dary dla ofiar. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w najbliższych dniach mają nadesłać pół miliona dolarów.

AW. — PARYŻ, 5 września — Skutki katastrofy zaczynają okazywać się w stosunkach handlowych. Angielskie koła kupieckie są przekonane, że przemysł japoński wskutek kataklizmu poniesie tak silną klęskę, że wszelkie transakcje handlowe z Japonją, muszą zostać narazie zawieszzone, a frachty do portów japońskich wstrzymane.

TRZĘSIENIE ŚWIATA.

PAT. — PARYŻ, 5 września — „Petit Parisien“ donosi z Londynu, jakoby z Pekinu nadeszła wiadomość o zaginięciu wysp archipelagu Boui.

PAT. — PARYŻ, 5 września — „Petit Journal“ donosi z Londynu, że kilkakrotne wstrząśnienia zanotowane zostały na Cyprze.

AW. — MOSKWA, 5 września — Dzienniki podają, że w rezultacie żywiołowej katastrofy w Japonji, naprzeciw Jokohamy ukazała się nowa wyspa o obwodzie około 30 wiorst.

PODREĆCZNIKI SZKOLNE

Dla szkół powszechnych i średnich poleca
KSIĘGARNIA
LUDWIKA FISZERA
PIOTRKOWSKA 47.

Włochy grożą opuszczeniem Ligi narodów.

Mussolini chce zaanektować Korfu. — Odrzuca wszelkie propozycje greckie. — Liga narodów jest bezsilna. — Lord Cecil uważa, że pokój Europy jest zagrożony. — Możliwość wojny z Jugosławją.

RZYM, 5 września — Mussolini udzielił przedstawicielowi dziennika „Daily Mail” wyjaśnienia w związku z konfliktem greckim.

Mussolini oświadczył między innymi co następuje: „Wziąłem w ręce zastw i zatrzymam go tak długo, dopóki moje żądania nie zostaną kompletnie i całkowicie wypełnione. Jeśli Grecja je wypełni i zapłaci możliwie szybko, wówczas Korfu opuszcze, lecz Grecja dobrze uczyni, jeśli się pośpieszy, gdyż w przyszłym tygodniu cena, jaką żądam za ewakuację podwyższę. Tego rodzaju operacje, których dokonywam obecnie kosztują bardzo dużo pieniędzy. Jeśli Grecja z jakichkolwiek powodów nie zapłaci, pozostanę na Korfu przez czas nieograniczony przyczem przypominam, że wyspa Korfu przez 400 lat należała do Wenecji.

Nie mam zamiarów okupować dalszych greckich terytoriów, lub też stosować nowych sankcji. Chyba, że Grecja okaże się szaloną i dopuści się jakichkolwiek wykroczeń przeciwko obywatelom włoskim lub też przeciw ich wolności. W tym wypadku będę się czuł zmuszony rozpocząć natychmiastową akcję wojskową”.

W zakończeniu Mussolini powtórzył jeszcze raz swą niezłomną decyzję odrzucenie wszelkiej interwencji Ligi Narodów. Mussolini przypuszcza, że do wojny nie dojdzie. Jugosławia z wlewu względów będzie się starała uniknąć komplikacji. „Zresztą, mówi Mussolini, jest już czas, aby każde z tych małych państw bałkańskich przekonało się, że Włochy nie są państwem drugorzędnym, lecz są wielkim mocarstwem i posiadają dosyć siły, aby się nie cofnąć przed samodzielną akcją”.

GRECKIE PROPOZYCJE DLA LIGI NARODÓW.

WIENIEN, 5 września — Delegat grecki złożył Lidze Narodów szereg propo-

zycji w sprawie konfliktu grecko-włoskiego. Brzmia one jak następuje: 1. Rada Ligi Narodów naznaczy jednego lub dwóch reprezentantów neutralnych, aby śledztwo, przedsięwzięte przez rząd grecki celem wyśledzenia zbrodniarzy mieł w nadzorze i stwierdził okoliczności, w jakich mord został dokonany. 2. Rada Ligi Narodów utworzy komisję złożoną z 3 wyższych urzędników: włoska, grecka i neutralnego oraz z przewodniczącą go szwajcarskiej rady związkowej. Komisja ta ustali odszkodowania, które Grecja ma zapłacić. 3. Rząd grecki zobowiązuje się złożyć w jednym z banków szwajcarskich sumę 50 milionów lirów jako kaucję na odszkodowanie.

ANGLJA UWAŻA, ŻE POKÓJ EUROPY BĘDZIE ZACHWIANY.

PAT. — GENEWA, 5 września — Dziś rada Ligi Narodów debatowała nad konfliktem grecko-włoskim. Salandra oświadczył, iż ponlewał zamordowano oficjalną reprezentację konferencji ambasadorów, cała sprawa, łącznie z okupacją Korfu, podlega radzie ambasadorów. Przed wypowiedzeniem się konferencji Liga nie ma żadnych kompetencji. Delegat grecki Poliss odpowiedział, że Grecja przyjęła z góry propozycje, zarówno konferencji, jak i Ligi, dając tym gwarancje, że słuszne sankcje będą zastosowane. Okupując Korfu, Włochy wszczęły akcję odzielną przed akcją ambasadorów, stwarzając nowy konflikt, który Grecja przekazała Lidze. Wicehrabia Ishi proponuje, odroczyć dyskusję, aby zakomunikować rządowi wysłuchane propozycje. Lord Robert Cecil prosi o odczytanie art. 10, 12 i 13 traktatu wersalskiego, które figurują również w traktatach w St. Germain i Neuilly, poczem oświadczył, że jeżeli artykuły te nie będą stosowane, to podstawa pokoju Europy zostanie zachwiana. Lord Robert Cecil żąda zwołania następnego posiedzenia rady jaknajszybciej, aby móc zakomunikować ogólnemu zgromadzeniu o

wyniku. Dalsza dyskusja została odłożona bez określenia.

LIGA WYCOFUJE SIĘ.

RZYM, 5 września — Pisma włoskie publikują półoficjalny telegram z Aten, według którego rząd grecki otrzymał od swego przedstawiciela z Genewy wiadomość, że Liga Narodów ze względu na stanowczy opór Włoch postanowiła nie przyjąć powierzonego jej przez Grecję mandatu w sprawie konfliktu włosko-greckiego.

Postanowienie to ma być publicznie notyfikowane bezpośrednio po dzisiejszym rannym posiedzeniu w Genewie.

Natychmiast po otrzymaniu powyższych wiadomości grecka rada ministrów została zwołana na nadzwyczajne posiedzenie. Przewidują powszechnie niezwłoczną rekonstrukcję greckiego gabinetu. W tym sensie ma wpłynąć Anglia na rząd grecki, domagając się, aby dla ułatwienia akcji angielskiej rząd ten pozbawiony został swego rewolucyjnego charakteru.

PANSTWA SKANDYNAWSKIE CHCĄ USTĄPIĆ Z LIGI.

PARYŻ, 5 września — „Matin” potwierdza wiadomość, iż delegacje państw skandynawskich w Lidze narodów są oburzone stanowiskiem Mussoliniego wobec Ligi. Skandynawskie państwa są zdecydowane wycofać się z Ligi narodów o ile ta nie będzie w stanie załatwić konfliktu grecko-włoskiego.

WŁOCHY OBRAŻAJĄ S. H. S.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 5 września — Sprawa Fiume zajmuje żywo umysły, czego echa odbiły się w tutejszej prasie. Prasa oświadcza, że po pierwsze ostatni projekt włoski zdążył skryć do aneksji Fiume, drugi ton ultimatywny nadany nocie włoskiej, ustanawiający dzień 15-go września jako termin przyjęcia projektu,

narusza suwerenność królestwa S. H. S. i obraża uczucia narodowe.

Rada ministrów rozpatrywała wczoraj projekt włoski i zastanawiała się nad krokami, jakie należy przedsięwziąć na wypadek aneksji Fiume. Rada ministrów uważa, iż utrzymanie wolności Fiume jest koniecznością dla trwałego pokoju na Adriatyku.

GRECJA I S. H. S.

PAT. — BIAŁOGRÓD, 5 września — W sprawie konfliktu włosko-greckiego rząd oczekuje powrotu do Białogrodu przedstawiciela swego w Atenach, p. Baulondicza, który osobiście przedstawi sprawę konfliktu. Co do poparcia, o jakie prosily Ateny, rząd nie powziął jeszcze żadnych decyzji i panuje przekonanie, iż nie przedsięwzięcie nic przed ostatecznym rozwiązaniem sprawy wolnej strefy w Salonikach.

KOSZTA OKUPACJI KORFU.

PAT. — BERLIN, 5 września — Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił żądać od Grecji pokrycia wszystkich kosztów okupacji Korfu przez wojska włoskie.

GRECY ZWALAJĄ WINE NA ALBAŃCZYKÓW.

PAT. — ATENY, 5 września — Agencja ateńska komunikuje: depesze generalnego gubernatora Epiru, zawierające sprawozdanie podprefekta miasta Filjats o tem, że na krótko przed zbrodnią w Skofilli zjawila się banda, złożona z 13 Albańczyków, która posunęła się drogą z Filjats, szukając ukrycia po wsiach. Pewien mieszkaniec z Filjats zeznał wobec władz, że banda albańska, która po zbrodni była widziana w pobliżu Korfu, odeszła później do Albanji. Podprefekt włoski, że zbrodnia była zorganizowana przez Albańczyków. Dziennik zamieszcza szereg szczegółów, obciążających albańczyków, jako sprawców zbrodni.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZMIANY NA PLACÓWCE BUKARESZTEŃSKIEJ.

Warszawski kor. „Republiki” telefonuje:

Dotychczasowy atache wojskowy ad interim kapitan W. Wielgowski został odwołany ze stanowiska przez ministra spraw wojskowych gen. Szepetyckiego a na miejsce jego mianowano kapitana Dzierżykraj — Morawskiego.

REDUKCJA W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

AW. — WARSZAWA, 5 września — Komisja oszczędnościowa ministerstwa spraw zagranicznych przeprowadza na placówkach zagranicznych redukcję wydatków, dokonywaną przez zmniejszenie etatów personelu biurowego kilku konsulatów i poleciło wynąć tym pracownikom posady od dnia 1 października.

Również od dnia 1 października zniesione zostają posady referentów prasow-

wych przy ambasadach w Rzymie, Rydze i Berlinie, a niektórym posdom i sekretarzom został zniesiony dodatek ad personam.

ODWOŁANIE P. KNOLLA Z MOSKWI.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych. Dotychczasowy poseł w Moskwie p. Knoll ma opuścić swe stanowisko a na jego miejsce ma być desygnowany b. min. pracy Darowski.

DYREKTOR PATA POZOSTAJE NA STANOWISKU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Jak się dowiadujemy, omawiana w swoim czasie zmiana na stanowisku dyrektora Pata jest obecnie bezprzedmiotowa. Dyrektor Górecki znajduje się tylko na urlopie i ma wrócić na swe stanowisko.

KOMUNIKAT INSTYTUTU GEOLOGICZNEGO W WIEDNIU.

WIENIEN, 5 września — Dyrektor geologicznego instytutu w Wiedniu, Waugen objaśnia w „Nene Freie Presse” przyczyny trzęsienia ziemi w Japonji.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Japonji było najsilniejsze, jakie w ostatnich latach zanotowano. Ponieważ objawy tego trzęsienia ziemi zanotowano także w innych częściach świata, przeto zaszło tu tak zw. „trzęsienie świata”, to znaczy takie wstrząśnienia ziemi, które wychodzą z jednej okolicy, obejmując swemi drobnymi ruchami całą kulę ziemską.

Stolica Jokohamy i Tokio jest pod względem swej geologicznej budowy znana jako centrum wulkaniczne. W następstwie trzęsienia ziemi mogą się otworzyć drogi, wiodące do kraterów i następują wybuchy wulkanów. Ponieważ tym razem centrum wstrząśnienia znajdowało się blisko morza, przeto trzęsieniu ziemi towarzyszyło także trzęsienie morza. W takim wypadku powstaje dwualtowa fala,

której obszar jest nieraz niezmiernie ogromny i mógłby się w takim wypadku nawet dać uczuć na zachodnim brzegu Ameryki

EWA PATAŁOWSKA
MARJAN WAJSBERG

zaręczeni

Łódź

Tomaszów

we Wrześniu 1923.

Dr. M. Kantor

Choroby chirurgiczne
powrócił

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) № 1.

Dziś wielka premiera!

CASINO

Dziś wielka premiera!

„OJCIEC JEJ DZIECKA”

Dramat erotyczny w 6-ciu częściach na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

W roli głównej prześlizgnęła

MADY CHRISTIANS

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyktando pana Leona Kantora, przy fortepianie pan Maurycy Szymkiewicz. Początek przedstawień o godz. 5 po poł.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

6

CZWARTEK

Dziś: Zacharjasza pror.
Jutro: Jana m. Reginy p. m.Wschód słońca g. 4.52
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżyc 11.51
Zachód o g. 2.39 pp.
Długość dnia g. 13.25
Ubytek dnia g. 3.20

PODWYŻKA DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Oplerając się na uchwałę rady miejskiej z dnia 16 sierpnia r. b., magistrat na posiedzeniu w dn. 4 b. m. postanowił podwyższyć pobory wrześniowe pracowników zarządu m. Łodzi o 94,32 procent, zgodnie z orzeczeniem komisji wojewódzkiej do badania wzrostu kosztów utrzymania.

TERMINY POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ.

Jak się dowiadujemy, posiedzenia rady miejskiej odbywać się będą zasadniczo w czwartki, wyjątkowo zaś we wtorki.

Osobiste. Komisarz rządu na miasto Łódź p. Łyżcki w dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych.

Handel w święta. Komisarjat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w myśl par. 7 rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej z dn. 23 czerwca 1923 r. tylko kioski i budki ze sprzedaży jedynie do wypicia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych lub napoi chłodzących i które nie sprzedają innych towarów, mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne dla handlu jeszcze do dn. 30 września włącznie w tych samych godzinach co jadłodajnie, zaś sklepy, budki, kioski i stragany ze sprzedażą, oprócz wody sodowej, wód mineralnych oraz napoi chłodzących, jeszcze owoców i słodczy w święta handlować nie mogą. (b)

Rozszerzenie urzędu śledczego. Z dn. 1 b. m. rozpoczęła swoją działalność nowoorganizowana V brigada urzędu śledczego daktyloskopijno - rozpoznawczo - pościgowa, kierownictwo której objął aspirant Mikuja. (p)

Przeciw zebraniu. W ostatnich czasach na ulicach miasta, a szczególnie przed restauracjami, cukierniami i kinami, wystają żebracy, napastujący natarczywie przechodniów.

Większość — to ludzie zdolni do pracy oraz dzieci.

W związku z powyższym, zwrócił się komendant policji na m. Łódź, inspektor Roszkowski, do kierowników komisariatów z apelem, aby przedsięwzięli ostre kroki przeciw tej pladze, zaznaczając, iż w imię zebrania z przyczyną art. 276 k. k., winni przyjęcia osoby, mającej mniej niż 17 lat, w celu skłonienia do zebrania odpowiadają art. 263 k. k., oraz rodzice, opiekuni lub osoby, mające nadzór nad nieletnimi, winni skierowania do zebrania osób, mających mniej niż 17 lat, odpowiadać art. 420 k. k.

Prócz tego, zarządził komendant urzędnicze stałych obław raz tygodniowo. (p)

Bezprawne ograniczenie godzin służby. We wszystkich działach pocztowych, jako godziny urzędowe, obowiązują czas od godz. 8 do 12 i od 15 do 18. Wobec tego jednakże, że niektóre urzędy pocztowe samowolnie odmawiają między godz. 15 i 18 przyjmowania i wypłat przekazów czekowych PKO., odnośne czynniki zarządziły ścisłą kontrolę takich wypadków, przyczem winni samowolnego ograniczenia godzin urzędowych będą pociągani do surowej odpowiedzialności. (p)

Komitet rozbudowy miasta. Zgodnie z art. 3 ustawy z dn. 26.9.1922 r. w przedmiocie rozbudowy miasta, magistrat postanowił wystąpić do rady miejskiej w sprawie wyboru 12 członków do komitetu rozbudowy miasta. Delegaci mogą być wybrani zarówno z grona rady miejskiej, jak z pośród kompetentnych obywateli miasta.

Walka z dewaluacją. Wobec dotkliwych strat, jakie ponosi miasto przy ściąganiu podatków i wpływów miejskich wskutek dewaluacji pieniądza obiegowego, magistrat — wzorując się na art. 88 ustawy o państwowym podatku dochodowym — zamierza wystąpić do ministerstwa skarbu z obszernie umotywowanym memorjałem, celem uzyskania zezwolenia na stosowanie do podatków miejskich wykładnika zmian wartości pieniądza.

Zmiany w cenniku. Wydział handlowy ustalił z dniem wczorajszym następujące zmiany w swym cenniku:

Faryna, detal, klg. —	30,000 mk.
Mąka przemia, detal, klg. —	16,000 mk.
Soda, hurt, — klg. 9,000 mk., detal —	10,000 mk.

O płace rabinatu. Komisarjat rządu na m. Łódź zwrócił się do gminy żydowskiej z żądaniem podwyższenia plac rabinatowi gminy.

Zaznaczyć należy, iż płace rabinatu są nader niskie. (p)

Z kolei elektrycznych dojazdowych. Na linii Ruda Pabjanicka—Rzgów—Tuszyn—Kruszów został przywrócony zimowy rozkład pociągów, a mianowicie: kurs wieczorowy od godz. 6.30 wiecz. cofnięty zostaje na godz. 4 po poł., a więc pociąg ten kursować będzie następująco:

Łódź odjazd godz. 3.30 po poł., Ruda Pabjanicka odjazd godz. 4 po poł., Rzgów przyjazd g. 4.15, a odjazd godz. 4.17, Tuszyn odjazd 4.47 po poł. — Kurs powrotny: Kruszów odjazd godz. 3.10 wiecz., Tuszyn odjazd 5.38, Rzgów przyjazd godz. 6.08, zaś odjazd godz. 6.10 wieczorem, Ruda Pabjanicka przyjazd godz. 6.25 wiecz. i wreszcie Łódź przyjazd godz. 6.55 wiecz.

Rozkład jazdy innych pociągów pozostaje bez zmiany. (p)

Wybory do rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej. Przy wyborach do rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej, które odbędą się w niedzielę, dn. 9 b. m., zostało złożone 5 list.

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej została opatrzona numerem 1, lista polskiej partii socjalistycznej Nr. 2, lista mieszkańców, mówiących językiem niemieckim Nr. 3, lista bezpartyjnych obywateli Polaków Nr. 4, i lista Narodowej Partii Robotniczej Nr. 5.

W teren wyborczy wchodzi, prócz

Jak pracuje Urząd mieszkaniowy.

Miejski urząd mieszkaniowy składa się obecnie z dwóch oddziałów: oddziału do spraw ogólnych, który załatwia sprawy personalne, gospodarcze, rachunkowe, budżetowe i ogólna korespondencja, oraz oddziału rekwizycji.

Jak wynika z opracowanego przez urząd mieszkaniowy sprawozdania za I kwartał r. b., w okresie tym oddział do spraw ogólnych załatwił 371 spraw, wchodzących w zakres jego kompetencji, zaś oddział rekwizycyjny wydał ogółem 99 orzeczeń o zajęciach i 75 orzeczeń o przydzieleniu lokali. Najlichnějšíą grupą w tym względzie są lokale jednopokojowe, których zajęto 59, przy-

dzielono 42. Zgłoszono lokali razem 310.

Do urzędu rozjemczego, związanego organizacyjnie z urzędem mieszkaniowym, wpłynęło w okresie sprawozdawczym 845 spraw, rozpoznano 854. Posiedzeń urzędu rozjemczego odbyło się 40, komisji na miejscu 29.

Inspekcja mieszkaniowa w I kwartale r. b. załatwiła ogółem 147 spraw w tem: usunięto wilgoć w 2 wypadkach, zwiększono dostęp światła i powietrza w 1 wypadku, odświeżono 5 lokali, dokonano napraw w 72 lokalach, różnych spraw 67. Prócz tego dokonano w ciągu kwartału 482 oględzin uszkodzonych mieszkań i zepsutych dachów.

Spór o szpital św. Aleksandra.

Starostwo żąda od magistratu zwrotu szpitala.

Starostwo łódzkie, opierając się na rozporządzeniu ministerstwa w sprawie przejęcia wszelkich szpitali dla chorób wenerycznych, wystąpiło do magistratu z żądaniem oddania szpitala św. Aleksandra przy ul. Aleksandrowskiej 115.

Sprawa ta rozpatrywana była na wtorkowym posiedzeniu magistratu.

Magistrat postanowił odmówić żądaniu starostwa łódzkiego, odmowę swą motywował że szpital ten od szeregu lat znajdujący się w posiadaniu mia-

sta gdzie leczą się również chorzy z powiatu.

Magistrat opiera się także na tem, że starostwo jest dłużne miastu większe sumy za leczenie swych chorych, oraz że magistrat kosztem swym przeprowadził różne renowacje, a znajdujące się tam utensylja zakupione zostały przez miasto.

Ostatecznie jednak magistrat przesłał sprawę tę do rozstrzygnięcia województwu. b.

Kiedyż będą uzdrowione stosunki w przytulku przy ul. Dzielnej 60.

Echa połamania rączki dziecku położnicy.

Swego czasu pisma miejscowe donosiły o nieporządkach, panujących w zakładzie położniczym przy ul. Dzielnej 60. Jako przykład podano fakty dzikiego wprost obchodzenia się z choremi, oraz fakt, iż jedna z oficjalistek kąpiąc dziecko położnicy, żony robotnika, zła-mała mu rączkę.

Sprawę, tę na posiedzeniu delegacji wydziału zdrowia publicznego podniósł ławnik Bednarczyk, i stwierdził przytem, że oburzenie z tego powodu wśród robotników jest wielkie i z trudem udało się powstrzymać ich od chęci demonstracji przeciw przytulкови.

Ławnik Bednarczyk opowiedział, że

przytułek ten wśród klasy robotniczej cieszy się opinią, która najmniej zaszczytu tej instytucji przynosi.

Interpelant domagał się przeprowadzenia dochodzenia w sprawie złamania rączki dziecku, oraz wejrzenia mlarodajnych czynników do życia przytulku.

Delegacja wydziału zdrowotności publicznej, nie przesadzając sprawy samej złamania rączki i wersji, kursujących o przytulku, postanowiła przekazać powyższą sprawę wojewódzkiemu urzędowi zdrowia dla wyjaśnienia i ewentualnego pociągnięcia winnych złamania rączki dziecku do odpowiedzialności. b.

Budowa nowej linii tramwajowej.

№ 7 będzie jechać do Chojen.

Prace nad rozszerzeniem sieci tramwajowej są w całej pełni.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej, zostaje ułożony kabel, który będzie zasilany w energię elektryczną linie tramwajową, prowadzącą do Chojen.

Największą przeszkodą była sprawa szyn, a właściwie sprowadzenie ich z zagranicy.

Jednak dyrekcja K. E. Ł. użyła poprawionych szyn z ulicy Piotrkowskiej, gdzie ułożono szyny nowe posiadane w zapasie.

Do Chojen jechać będzie tramwaj linii Nr. 7 od remizji tramwajowej przez Piotrkowską.

Wobec długiego dystansu zwiększona zostanie ilość wozów ta, że co 20 minut będzie komunikacja z Chojnami. (b).

Rudy Pabjanickiej, Nowe Rokicie, oraz kolonia i folwark Chachula, które to miejscowości zostały umiastowione.

Z list tych wybranych będzie 24 radnych oraz 12 zastępców. (p)

Z instytutu nauczycielskiego. Na wniosek wydziału oświaty i kultury ma

magistrat postanowił asygnować 20,000,000 mk. dla Instytutu nauczycielskiego T. N. S. W. w Łodzi, na pokrycie kosztów prowadzenia kursów dla nauczycieli miejskich szkół powszechnych w m. wrześniu.

Robotnicy w walce z drożyzną i redukcją pracy.

Zebranie związku klasowego.

Wczoraj wieczorem w lokalu O. K. Z. Z. odbyło się ogólne zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku zawodowego włóknarzy.

Jako referent pierwszego punktu porządku dziennego wystąpił p. Danielewicz.

Składając sprawozdanie z komisji wyliczeniowej p. Danielewicz podkreślił, iż obecna norma życiowa jest w minimum swym 2 razy wyższą od budżetu komisji, cały szereg pozycji w budżecie ustalonych na podstawie instrukcji głównego urzędu statystycznego nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a pozycje odzieży, bielizny i obuwi są wprost paradyksalne, uwzględnienie bowiem w tych pozycjach jednego palta dla 4-ch osób na 6 lat zakrawa wprost na szukanę.

Następnie przystąpiono do 3 punktu porządku dziennego. Jako referent tego punktu porządku dziennego wystąpił pos. Szczerkowski i p. Danielewicz.

P. Danielewicz stwierdził, iż produkcja obecna przemysłu włókienniczego nie posiadając zewnętrznych rynków zbytu nie może być skomunowana na rynku krajowym, szerokie bowiem masy robotnicze wskutek niskiego poziomu bytowania nie posiadają całkowicie siły nabywczej.

Z drugiej strony produkcja włókiennicza polska przy obecnym swym stanie technicznym nie może wytrzymać konkurencji zagranicznej.

Przemysł włókienniczy w Polsce w swym rozwojowym stadium przedwojennym przystosował się całkowicie do rynku rosyjskiego i do jego potrzeb.

Jednocześnie jednak kryzys obecny i gwałtowna redukcja pracy jest skutkiem taktyki przemysłowców, którzy chcą użyć robotników jako teren przy zdobyciu kredytów państwowych. Robotnicy więc nie powinni dać się użyć jako narzędzie, przy pomocy którego fabrykanci chcą powiększyć swe fartuny.

Niewątpliwą jest rzeczą, że pewien odłam przemysłu nie mógłby egzystować bez pomocy kredytowej rządu, jednakże przyznanie tych kredytów winno nastąpić dopiero po roztoczeniu ścisłej opieki

robotników nad używaniem tych kredytów.

Pos. Szczerkowski zaznaczył, iż przemysł obecnie nie jest dostosowany całkowicie do warunków produkcji; ingerencja robotnicza winna iść w kierunku zmuszenia przemysłowców do przeprowadzenia zmian organizacyjnych, któreby mu umożliwiły normalną produkcję.

Przy obecnych machinacjach dyskutowanych fabrykanci zarabiają szalone sumy kosztem skarbu państwa, co znów ciężkim brzemieniem spada na barki klasy pracującej.

Nie można mówić obecnie o uregulowaniu płac w złytych w wysokości płac przedwojennych. Regulacja taka nastąpić może jedynie powoli; wówczas dopiero może ona być celową, gwałtowna bowiem regulacja płac wywołałaby długotrwałe i zagrażające bytowi przemysłu włókienniczemu, kryzys.

Aby jednak doprowadzić do tego stanu rzeczy musi być wytworzona silna organizacja klasowego związku, inne bowiem związki nie są zdolne, zdaniem mówcy do przeprowadzenia walki zarobkowej.

Nad referatami tymi wywiązała się obszerna dyskusja, w której podkreślano konieczność rozwinięcia wspólnej z innymi związkami akcji przeciwko obecnej sytuacji.

Mówcy stwierdzili, iż robotnicy przemysłu włókienniczego znaleźli się w sytuacji nader krytycznej i tylko szybka i wydajna pomoc może zapobiec katastrofie głodowej.

Przyjęto rezolucję protestującą przeciwko zamykaniu fabryk i ograniczaniu dni pracy, w rezolucji wezwano posłów robotniczych do energicznej interwencji mającej na celu uruchomienie fabryk do 6 dni w tygodniu, jednocześnie rezolucja domaga się, by fabryki opornych fabrykantów wzięte były pod zarządek państwowy.

W końcu rezolucja żąda, by rząd wydał odpowiednie zarządzenie, któreby zmusiły przemysłowców do natychmiastowego uruchomienia przemysłu do 6 dni w tygodniu i któreby przyznały robotnikom uprawnioną kontrolę nad prowadzeniem przedsiębiorstwa. (p).

Uchwały związku „Praca“.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca“, na którym omówiony został cały szereg spraw.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego wysunięta została sprawa aprowizacji, w której to sprawie obszerny referat wygłosił p. Kazimierzczak.

Referent zaznaczył na wstępie, że szalejąca drożyzna podcina zupełnie egzystencję robotników; ustalane co dwa tygodnie podwyżki nie mogą tej drożyzny dogonić tak, że robotnicy żyją dziś w warunkach oplakanych.

Dlatego też walka ta wtedy tylko może wydać należyte rezultaty o ile udział w niej wezmą szersze masy robotnicze.

W tym celu utworzone zostaną przy partii oddziały bojowe, które będą miały za zadanie wykrywanie większych zapasów żywności.

Niezależnie od tego utworzone zostaną po fabrykach konsumy, w których robotnicy będą mogli uzyskać artykuły spożywcze w ten sposób, że kierownik fabryki a nie delegat jak to dotąd było przesyła ewidencje robotników do wydziału handlowo-gospodarczego i na tej podstawie wydział gospodarczy wydzieli niezbędną ilość produktów.

Następnie omówiono sprawę wyborów do kasy chorych.

Referent zaznaczył, że listy wyborcze dla wszystkich 88 obwodów są już sporządzone i od 17 b. m. będą wyłożone do przejrzania.

W związku z redukcją zwróciła się przed kilkoma dniami delegacja robotników do premiera Witosa oraz do b. ministra przemysłu i handlu Kucharskiego.

Delegacja zwróciła premierowi uwagę na to, że szalejąca drożyzna spotęgowana jest jeszcze przez machinacje spekulantów, którzy wywożą bydło i artykuły spożywcze. Do pogorszenia sytuacji wśród robotników przyczynia się ciągła redukcja dni pracy w fabrykach, bo zrozumiała jest rzeczą, że robotnik nie może w 2 dni zarobić tego co potrzebne mu jest do wyżywienia rodziny swej przez tydzień.

W odpowiedzi premier zaznaczył, że wywóz obecnie prawie zupełnie ustał i drożyzna wkrótce się zmniejszy i obiecał sprawę tę rozpatrzyć.

Minister przemysłu i handlu interpelowany w tej sprawie oświadczył sprawę tę przedstawić na radzie ministrów i obiecał wysłać specjalną komisję do Łodzi, która sprawę tę zbada na miejscu i ewentualnie zapowiedział swój przyjazd do Łodzi.

Sprawozdanie delegacji zostało obszernie omówione przez zebranych, przy czym p. Kazimierzczak zaznaczył, że związek przemysłu włókienniczego zawiadomił związek „Praca“, że z powodu zbliżających się świąt żydowskich, które spowodowały zastój w handlu nastąpi dalsza redukcja.

Przeciwko redukcji tej akcja u steru rządowych jest bardzo utrudniona, gdyż zarówno rząd jak i większość sejmowa sprawę tę ignorują zupełnie, a obecne ferie sejmowe uniemożliwiają energiczne wystąpienie w tej sprawie.

Po omówieniu wszystkich punktów porządku dziennego obrani urzędzi szereg uchwał, w których nawoływano zarząd do podjęcia energicznej akcji, mającej na celu walkę z drożyzną i zahamowaniu redukcji dni pracy w fabrykach. (p).

Zebranie Chrześcijańskiego związku zawodowego.

Onegdaj odbyło się w sali Domu Ludowego ulica Przejazd 34 ogólne zebranie chrześcijańskiego związku zawodowego włóknarzy.

Na wstępie zabrał głos p. Świątkowski, który złożył sprawozdanie z działalności związku na prowincji, oraz z walki z drożyzną.

Referent wskazał, iż działalność chrześcijańskich związków zawodowych w Łodzi przeciwdziała skutecznie drożyznie przez zaopatrzenie członków w artykuły pierwszej potrzeby, przez co chroni się członków związku od wyzysku drobnych handlarzy.

Następnie mówca zawiadomił zebranych, iż do rady miejskiej została wniesiona interpelacja w sprawie kasy chorych.

Omawiając sytuację w przemyśle, mówca podkreślił, iż dokonywana obecnie redukcja pracy jest faktem zasługującym bezwzględnie na potępienie. Jednocześnie zaznaczono, że cały szereg przemysłowców przedstawia robotnikom do podpisania listy, na mocy której robotnicy zrzekają się wszelkich pretensji w razie ewentualnego wymownienia im pracy.

Jako referent spraw organizacyjnych oraz zawodowych w dziedzinie ubezpieczenia robotników wystąpił p. Jezewski, który szczegółowo omówił projekt założenia kasy emerytalnej.

W końcu p. Bienkowski zdał sprawozdanie z pobytu delegacji związku w radzie miejskiej. (p)

Pracownicy Kasy chorych organizują się!

Walne zebranie pracowników Kasy chorych w Łodzi.

Onegdaj odbyło się zebranie pracowników kasy chorych, na którym omawiano cały szereg spraw, związanych z organizacją związku pracowników.

Na zebraniu tem, któremu przewodniczył p. Gornjak, wygłosił obszerny referat p. Żorski.

Referent zaznaczył, że pracownicy kasy są częścią pracującego proletariatu i tak samo muszą stworzyć silną organizację celem wywalczenia sobie lepszego bytu.

W celu scentralizowania akcji pracowników kas chorych, która to akcja do tej pory ze względu na rozbieżności, nie mogły być zbyt silną, zwołany zostaje na 8 i 9 września r. b. w Krakowie zjazd, na którym utworzony będzie związek zawodowy pracowników kas chorych w całej Rzeczypospolitej.

Zjazd ten będzie miał wielkie znaczenie dla działalności całego ruchu, a na porządek dzienny tego zjazdu wysunięte zostaną cały szereg bardzo ważnych spraw, a mianowicie: organizacja Związku, sprawa pragmatyki, sprawa założenia or-

ganu związku, sprawa organizacji pośrednictwa pracy i innych.

Wobec tego faktu, że coraz silniej objawia się dzisiaj dążenie do zorganizowania pracowników w karne szeregi związków oraz wobec doniosłości tego zjazdu dla pracowników kas chorych — nawoływał referent do zastanowienia się dokładnie nad wyborem delegatów na zjazd.

Referent zaznaczył, że nawał prac bieżących, jak sprawa zawarcia umowy o regulacji płac, sprawa węglowa i inne, tak pochłonęły zarząd, że niemożliwe było zwołanie walnego zebrania, celem szczegółowego omówienia wszystkich spraw, związanych ze zjazdem, który ma położyć podwaliny pod silny związek pracowników kas chorych.

Wobec tego, że Łódź liczy 375 członków, wybiera zatem 8 delegatów, jednakże ze względu na wysokie koszty, związane z wyjazdem delegatów, zarząd wysunął koncepcję, aby wyjechało tylko 4 delegatów (3 z Łodzi i 1 z prowincji), którzy reprezentować będą 8 głosów.

Referat p. Żorskiego wywołał ożywo-

Przed wyborami do Kasy chorych.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do władz kasy chorych, okręgowa komisja klasowych związków zawodowych zwróciła się do zarządu kasy z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich związków zawodowych.

Zarząd kasy chorych przychylił się do prośby i wyznaczył konferencję na poniedziałek dnia 3 b. m.

Jednak konferencja do skutku nie doszła, gdyż kasa chorych nie posiadała adresów wszystkich związków zawodowych, wobec czego wyznaczono drugi termin konferencji na poniedziałek 10-go b. m.

na dyskusję, w której zabierał głos cały szereg mówców.

W rezultacie uchwalono wysłać 8-u delegatów i opodatkować się na ten cel w wysokości 20,000 marek na członka.

Po dokonaniu wyborów 2 delegatów do komisji głównej, zebranie zamknięto. p.

—o—

Ze szkoły plastyki i tańców p. Jan-czewskiej. Kierowniczką szkoły plastyki i tańców rytmicznych p. Zenobia Jan-czewska powróciła z zagranicy.

Lekcje w jej szkole już się rozpocze-

ły w towarzystwie gimnastycznym „So kół“, Nawrot 23. Na program składają się: plastyka, tańce rytmiczne, gimnastyka rytmiczna oraz gimnastyka higieniczna na systemem amerykańki Mensen-Dieck.

S. O. Z. W ubiegłą niedzielę, 2 b. m., wróciła do miasta po czterotygodniowym pobycie na kolonjach letnich, utrzymanych przez tow. ochrony zdrowia ludności żydowskiej, 3 grupa dzieci.

W tym roku z wyczasów letnich w Krzyżowce korzystało wszystkich 450 dzieci z najbiedniejszych warstw ludności żydowskiej.

Czy chcą nam zamknąć usta!

Premier Witos urządził przyjęcie dla delegatów pism prowincjonalnych. Przypominamy sobie, iż były premier gen. Sikorski na krótko przed ustąpieniem zwołał do Warszawy wielką konferencję prasy, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich dzienników wychodzących w Polsce, nie wyłączając prasy endeckiej, której ówczesna wroga kompania na rząd doskonale nam tkwi w pamięci.

Inaczej postąpił obecny premier. Zaprosił jedynie przedstawicieli organów, popierających rząd piasto-chjeński i urządził dla nich wspaniały obiad. Liberalny system stosowania równej miary do wszystkich odłamów prasy bez względu na kierunek, jak to bywało zawsze za rządów poprzednich, jest obecnemu gabinetowi zupełnie nieznanym.

Rząd p. Witosy wprowadził nowy podział prasy: na prasę sprzyjającą obecnemu rządowi i na prasę wroga. Ta ostatnia jako „nieprawomyślna” nie powinna korzystać z żadnych względów i nie może być dopuszczana przed oblicze dostojników piasto-chjeńskich!

Nie dość na tem. Premier Witos w mowie wygłoszonej do swych wiernych poddanych pochwalił ich za poparcie jakiego mu codziennie udzielają, a natomiast gromił znacznie prasę opozycyjną, która śmie być niezadowolona z jego rządów. Aby dodać swym pupilkom apetytu do obiadu (urządzonego na koszt państwa), p. Witos obwieścił im radosną nowinę, że już niedługo prasa opozycyjna będzie się cieszyć wolnością, nawiasem mówiąc zawarowaną przez konstytucję. Złote czasy swobodnego wypowiedzania swych poglądów mają się ku końcowi.

Premier zapowiedział, iż w najbliższych dniach rząd wyda nową ustawę prasową, która ma „doprowadzić do przytomności” prasę opozycyjną. Ustawa ta ma być przeprowadzona z najsurowszą bezwzględnością.

Na czem będzie polegać nowa ustawa i co ma znaczyć to „doprowadzenie do przytomności” prasy opozycyjnej wszyscy aż nadto dobrze wiemy. Będzie to dobrze nam znana ustawa kagańcowa, zaczerpnięta z wzorów monarchii zabobnych, która ongiś służyła do tępienia dążeń wolnościowych i niepodległościowych w narodzie polskim. Obecnie p. Witos odgrzebuje starych ustaw kagańcowa, która się zapadła pod ziemie wraz z tronami Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów, strąca z niej pył i przywraca jej dawną „świąteczność”.

Ze nie są to puste słowa, lecz że rząd zabiera się zupełnie na serio do zniechęcenia prasy opozycyjnej, dowodzi fakt jaki niedawno miał miejsce z redaktorem „Głosu Opozycji” p. Wojciechem Stępczyńskim, którego dopiero prokurator uwolnił z mściwych rąk karzącej endecji. Jest to tylko jeden jaskrawy dowód panoszącej się reakcji, ale takich faktów możemy naliczyć daleko więcej. Wspomnijmy tylko pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktora „Ziemi Lubelskiej” za artykuł pióra niżej podpisanego, przedrukowany z „Republiki”.

Wspomnijmy całą masę kar i represji, jakie się wala obecnie na prasę opozycyjną, i porównajmy ten okropny stan z liberalną tolerancją rządów poprzednich, które z iscie stoicką cierpliwością znosiły

orgie wściekłych ataków prasy endeckiej, nie cofającej się nawet przed opluwaniem i obrzucaniem błotem najwyższego dostojnika państwa.

Pan Witos grozi i chce nam nałożyć kagańiec na usta, abyśmy nie mogli mówić przykrej dla niego prawdy. Nie bójmy się tych gróźb i dajmy sobie radę z

surowością kagańcowych ustaw. Wyrośnięci w ciężkiej walce z obcą reakcją, potrafimy walczyć z reakcją rodzimą!
JAN URBACH.

Nie przeciągajcie struny!

Przy całej stanowczości, z jaką lewica uprawnia opozycję wobec rządów Chjeno-Piąsta, opozycja ta nie wychodzi za ramy konstytucyjno-parlamentarne. Nie można jej zgłębiać porównać z opozycją prawicy wobec niedawnego centro-lewu, jakkolwiek ten ostatni w wysokim stopniu liczył się z żądaniami prawicy, niekiedy nawet bardziej niż z lewicą.

Dla scharakteryzowania metod dawnej opozycji prawicowej wystarczy wskazać, że towarzyszyły jej wybryki grudniowe, a następnie cały szereg wybuchów dynamicznych w rozmaitych miastach. Obecnie nigdzie pokój w najmniejszym stopniu nie jest zakłócony. To też dziwić się należy, że stronnictwa rządzące pragną się uciec do represji i praw wyjątkowych.

Pierwszym zwiastunem zamierzonego nowego kursu było żądanie od publicysty lewicowego olbrzymiej kaucji, pod groźbą aresztu przedwstępного, który to zamiar został na szczęście udaremniony przez wstawiennictwo prokuratora. Dalej, jak słychać, zespół rządzący nosi się z myślą uchylecia nietykalności poselskiej, a nawet ograniczenia pracy całego sejmu do kilku dni w roku, co się równa w rzeczywistości skasowaniu sejmu. Gdyby tak się stało, mielibyśmy do czynienia z dyktaturą faszystowską pod pozorami legalności.

Do czego to wszystko zmierza? Czy istotnie lewica knuje jakieś plany wyrotowe? Ażeby się przekonać o czemś wręcz odwrotnem, warto się przyjrzeć dziejom niedosłego strejku powszedniego.

Okazuje się, że właśnie P. P. S., która przecież znajduje się do rządu w opozycji najbardziej „zacieklej”, uczyniła wszystko, ażeby strejk nie doszedł do skutku, z chwilą gdy uważała go za szkodliwy ze stanowiska interesów państwowych. Jak wiadomo, strejk ten zasadniczo nie nosił charakteru politycznego, lecz miał, po pierwsze, zadanie pozytywne, polegające na uzyskaniu odpowiadającego istotnemu wzrostowi drożyzny dodatku drożyzniowego, a powtórnie miał zadanie negatywne w sensie zaprotegowania przeciwko systemowi gospodarczemu, tolerującemu drożyznę i paskarstwo.

Pod naporem głodującej i rozgorączkowanej masy, działacze pepesowscy byli zrazu za szeroką akcją masową. Wynikiem tego stanowiska była wspólna konferencja wszystkich związków w dniu 27 czerwca, jak również olbrzymi wiec, z udziałem 30 tysięcy robotników. Nastroj był podniosły i entuzjastyczny. Lecz oto prasa prawicowa wszczęła alarm, że strejk powszedni byłby niebezpieczeństwem dla państwa. Przywódcy pepesowscy rozpoczęli systematyczną kampanję w kierunku niedopuszczenia do strejku powszedniego. Kampanję tę przeprowadzono podobnie w sposób następujący.

Działacze pepesowscy w wielkich

związkach, jak tramwajarzy, robotników miejskich, pracowników elektrowni i gazowni etc. wchodzili na trybunę i oświadczyli, że w ich związkach niema nastroju dla strejku. Chyba, że rada warszawska zadekretuje strejk i a inne związki również doń przystąpią. Wślad za tem, wybitni wodzireje pepesowscy, jak Kwapiński, Gardecki, Gonerko i inni wywodzili, że skoro wielkie związki nie chcą strejkować, to nie może być mowy o ogłoszeniu strejku powszedniego. W rezultacie większości głosów zapadały decyzji, aby sprawę przenieść na następne posiedzenie, przyczem jednak w międzyczasie nic nie uczyniono, aby nastrój strajkowy stworzyć, lecz raczej osłabiano nastrój istniejący. W ten sposób odkładano sprawę, strejku z posiedzenia na posiedzenie, aż istotnie nastrój strajkowy się ulotnił.

Strejk w przemyśle metalowym wybuchnął wbrew woli zarządu związku. A kiedy robotnicy „Lilpopa” i „Budowy Lokomotywy” nie usłuchali zarządu związku i zastrajkowali, zarząd zażądał od międzypartyjnej konferencji miejskiej, ażeby publicznie napiętnowano postępowanie zbuntowanych. Pos. Kwapiński, jakkolwiek wypowiedział się przeciw postępowaniu niedyscyplinowanych metalowców, walczył jednak całą siłą przeciwko strejkowi metalowców, udowadniając, że nie ma on żadnych widoków na powodzenie. A gdy większość delegatów metalowców, mimo to, uchwaliła strejk, który trwał czas dłuższy, pepesowcy odrzucili wszelkie wnioski ogłoszenia powszedniego strejku solidarnościowego.

Podobnie się stało z akcją robotników budowlanych i drzewnych. Gdy strejk tych robotników się przeciągnął, zażądał onj od innych robotników poparcia ich przez strejk, przyczem mogło to rzekomo odnieść skutek, albowiem większość robotników budowlanych i część drzewnych pracuje dla rządu. Zrazu pod wpływem żywiołów „lewicowych” (?) uchwalono ogłoszenie strejku powszedniego, jak również

urządzić wiec protestacyjny i manifestację. Ale w chwili decydującej, na skutek starań pepesowców, wszystkiego zaniechano.

Tak się działo w Warszawie. Podobną taktykę pepesowcy prowadzili w komisji centralnej. Początkowo powzięto uchwałę o ogłoszeniu strejku powszedniego we wszystkich większych miastach, gdzie przedsiębiorcy „stawiają opór” (?). Lecz gdy łódzcy robotnicy włókienniczy ogłosili strejk, żądając podwyżki w wysokości 79 proc., większość pepesowska komisji centralnej odmówiła swego poparcia. To samo się działo w Częstochowie i Bielsku cieszyńskim. Nawet krwawe wypadki, jakie się rozgrywały w rzeczonych miastach na tle strejków, nie skłoniły pepesowców do zarzucenia swej politycznej taktyki, ażeby nie dać powodu komunistom do wyzyskania strejku powszedniego dla swej agitacji partyjnej.

Nie wdajemy się w ocenę prawdziwości tych twierdzeń odnośnie do szczegółów i gotowi jesteśmy przypuścić, że w zarzutach jest dużo przesady.

Mimo to rewelacje jego są dostatecznym dowodem, ile energii użyć musj P. P. S. ażeby przy obecnej gospodarce ósemkowej zapobiedz wybuchom żywiołowym, które zaszkozić mogą państwu. Każdy znający stosunki robotnicze, przyznać musi, że pepesowcy nie odgrywają, jak to lekkomyślnie twierdzi prasa chjeńska, rolę podburzycieli, lecz przeciwnie, kojęcieli namietności wybuchających na tle nędzy i wyzysku. To samo da się powiedzieć o całej lewicy. Lewica wyteża wszystkie swoje siły, ażeby opozycja naturalna ludności utrzymywana została w korbach legalności. Ale jest to możliwe tylko o tyle, o ile i prawica przestrzegać będzie praworządności w stosunku do lewicy. W przeciwnym razie żywioły unmarkowane wśród lewicy, które i obecnie mają nader trudne zadanie, mogą nie móc zapanować nad żywiołowym niezadowolaniem.
Lector.

Japonja przestała być potęgą polityczną.

LONDYN, 4 września. (Tel. wł. „Republiki”). — Katastrofa w Japonji, którą „Westminster Gazette” nazywa największym niebezpieczeństwem, jakie się zdarzyło w historii, okazuje się tak ogromną, że do pewnego stopnia zniszczyła ona może polityczną potęgę Japonji. Dziennik japoński „Mainitschi” pisze w tej sprawie: „Japonja jest przez tę katastrofę o jedną generację w tył odrzucona. Nie jest ona już więcej potęgą, lecz państwem czwartorzędnym. Kraj niema żadnych finansowych rezerw. Największe towarzystwa wraz z towarzystwami ubezpieczeniowymi i największymi bankami są zniszczone.”

O BYT SZKOŁY DRAMATYCZNEJ W ŁODZI.

Czynione są obecnie starania o umiastowanie szkoły dramatycznej. Magistrat odnosi się przychylnie do tych starań.

Spodziewać się należy, że rada miejska w najbliższej przyszłości umiastowi szkołę, co pozwoli jej dalej rozwijać się na ugruntowanych już podstawach.

Jak wiadomo, działalność szkoły dramatycznej zyskała uznanie największych powag w świecie artystycznym, to też, mimo wakacji, uczniowie szkoły energicznie pracują nad przygotowaniem sztuk, które będą również wystawione w jednym z łódzkich teatrów.

W roku bieżącym czynne będą dwa kursa.

Zapisy nowych kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje się w mieszkaniu prywatnym p. Barwińskiego, ul. 1-go Maja Nr. 37, który już powrócił z wywczasów letnich. (p.)

Exposé skarbowe p. min. Kucharskiego

Wielka mowa na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie.

Na wczorajszym otwarciu Targów wschodnich we Lwowie wygłosił nowy minister skarbu p. Kucharski, poniżej podana mowa, która może być uważana za jego exposé. Aczkolwiek zasadniczo zajmujemy wobec rządu obecnego stanowisko opozycyjne, nie możemy jednak nie podkreślić z całym naciskiem wysokiej wartości myśli, zawartych w słowach p. min. Kucharskiego. Ze wszystkich dotychczasowych wygłaszanych mów b. ministrów skarbu, mowa p. Kucharskiego jest stanowczo najbardziej mądrą i energiczną. Nie wdaje się on w dociekania teoretyczne, ale stawia kwestje w sposób praktyczny i rzeczowy. Są to wprawdzie dopiero zapowiedzi, ale musimy zaznaczyć, że jeśli p. minister zechce i będzie mógł doprocedy wcielić je w czyn, będzie on miał zapewnione poparcie całego społeczeństwa bez różnicy przekonań politycznych. Możemy to powiedzieć tym pewniej, iż p. minister skarbu wystrzegł się w swym exposé polityki i ograniczył się jedynie do zagadnień skarbowo-gospodarczych.

Redakcja „Republiki”

BRAK ZAINTERESOWANIA SPRAWAMI GOSPODARCZYM.

Dostojne Zebranie. Przeglądając naszą przeszłość dawną z okresu niepodległości czy dość bliska, z czasów niewoli, czy wreszcie z kilku ostatnich lat wskrzeszonego niezależnego bytu państwowego musimy zauważyć że nas jako całość, jako społeczeństwo niezmiernie mało interesują zagadnienia gospodarcze i ściśle z tem związane zagadnienia finansowo-skarbowe. O ile dawniej tematy te z racji ustroju państwa mogły być ściśle związane do zagadnień interesujących pozornie tylko jedną warstwę społeczeństwa t. z. mieszczaństwo a wreszcie w okresie niewoli, gdy sprężynę życia stanowił organizm polityczny i pozbawienie jednej orłoty gospodarczej oraz możliwości wpływu na ukształtowanie się odmiennie zgodne z interesem całości naszego narodu, to, o tyle dzisiaj nieodwołalnie tych zagadnień przez ogół społeczeństwa jest naprawdę zastanawiające i w myśl ogólnych interesów państwowych nie może być dalej tolerowane.

POLITYKA JEST SZTUKĄ EKONOMICZNA.

W dzisiejszej strukturze państw nowożytnych zagadnienia gospodarczo-finansowe wysuwają się stale i zawsze na pierwszy plan; one są, pobudką lub motorem najrozmaitszych związków politycznych, kombinacji dyplomatycznych, ubieranych w najrozmaitsze nazwy lub celami, mającemi z reguły uszczęśliwić modną dzisiaj „ludźność” ale w głębi chodzi zawsze o zabezpieczenie własnego rozwoju gospodarczego, o zdobycie pola do ekspansji gospodarczo-finansowej. Gdy na wypadek sporu między stronami lub grupami stron są wyczerpane i to bezskutecznie wszelkie argumenty słowne lub piśmienne wtedy ucieka się do argumentów bardziej wymownych skuteczniejszych ale za to ryzykowniejszych do wymowy i argumentów — kul karabinowych i armatnich.

Zauważyć muszę, że walka ekonomiczna może być bezkrwawa, co też częściej zachodzi, może to być okres wojny cłowej, czy też wojny handlowej w której całe państwo bierze udział, po nosząc w konsekwencji poważne straty lub zyski. Jeżeli więc do tych zagadnień potrzeba udziału dzisiaj całego społeczeństwa, musi to społeczeństwo być wychowane i przyzwyczajone interesować się sprawami państwowymi, a w szczególności gospodarzo-finansowymi.

NIEPODLEGŁOŚĆ EKONOMICZNA I NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNA.

Pragnę jako reprezentant rządu, a szczególnie jako szafarz lub egzekutor

finansowej strony naszego aparatu państwowego zwrócić uwagę naszego społeczeństwa na doniosłość spraw przemysłowo-finansowych ze stanowiska nie ciasnego egoizmu klasowego lub indywidualnego, lecz ze stanowiska najwyższej idei państwowej, w myśl bezwzględnie prawdziwej zasady, dziejami potwierdzonej, że niepodległość polityczną gwarantuje i utwierdza niepodległość i niezależność ekonomiczna. Z utratą niezależności gospodarzo-przemysłowej, z nierozwiązaniem problemu finansowo-skarbowego w myśl interesów państwa, musi przysięść stopniowo aż do zupełnego zaniku umniejszenia i ograniczenia niezależności i samodzielności politycznej.

Interesować się konjunkturą handlową, horoskopami rozwoju przemysłowców wartością naszej waluty i jej stosunku do obcych dewiz, badać i zastanawiać się nad gospodarką budżetową, w jej stronie wydatków skarbowych jako też dochodów finansowych i koniecznej zgody i karności między nimi, to nie jest interes lub przywilej spekulanta lub paskarza, to konieczny obowiązek i nakaz moralny dla każdego obywatela.

Dla tego rząd obecny, którego ja w tej części zagadnienia jestem reprezentantem jest świadom zadania tak pojętego, jakie na nim spoczywa.

ZAPOWIEDZ SANACJI.

Tyle u nas mówiono i pisano o konieczności sanacji finansów państwowych, tyle ustawiano programów, które miały rozwiązać to trudne i skomplikowane zadanie, że dziwić się nie można jeżeli część obywateli z niedowierzaniem przy słuchaniu się tym zapowiedziom. Jest jednak pewna różnica duża i to bardzo duża między sytuacją parlamentarną obecnego rządu a każdego poprzedniego, albowiem rozporządza zdecydowaną i o ten program opartą większością sejmowa, więc co też zapowiada, wykonane być musi. A po drugie wiele już spraw niezapowiedzianych programowo i reklamą prasową nienazwanych „naprawą Rzeczypospolitej” już rozpoczęła, pozytywnymi rezultatami pochłubić się będzie mógł w niedalekiej przyszłości, przy moment ujawnienia przed opinią publiczną i przed forum ciał ustawodawczych nadejdzie.

Jednak nasz program realizowany obecnie, różni się pod jednym względem w odniesieniu do dawnych a mianowicie w kolejności lub następstwie rozwiązania typowych problemów, składających się na całość zagadnienia naprawy skarbu państwa. Stabilizacja kursu marki polskiej, zrównoważenie budżetu oraz reforma waluty, oto typowe problemy tego zagadnienia, które miały być porządkowane i rozwiązywane w kolejności takiej lub innej, jednak po załatwieniu jednego miało się przystąpić do drugich, traktując jako oddzielne części gdy tymczasem życie i praktyka wykażą organiczną łączność i zmuszają nas do ich traktowania równorzędnie i współcześnie.

Czasu nie mamy wiele do stracenia. Walka z chorobą nurtującą nasz organizm państwowy lub prywatny w dziedzinie finansów, musiała być podjęta na tychmiast, bezwzględnie, w każdej dziedzinie. Szybkość działania, bezwzględność postępowania, logiczna konsekwencja przy przeprowadzeniu projektu, oto czynniki konieczne, aby dać gwarancje powodzenia tej akcji.

CHOROBLIWA INFLACJA.

Wykluczonym jest dla nas przedstawienie budżetu niezrównoważonego lub bez podania realnego pokrycia, wykazania deficytu, z wykluczeniem dotychczasowej praktyki, pokrywania niedoboru za pomocą maszyny drukarskiej banknotów. Pieklielnym wynalazkiem dla zdrowia naszego pieniądza jest ma-

szyna drukarska, ona pomogła przy słałości decydujących czynników do wytworzenia inflacji, która jest trucizną, gangrenującą nasz pieniądz, a z nim całe życie gospodarze. Tak jak zdrowy organizm reaguje na truciznę niechęcią i odpornością, tak my jeżeli tylko jesteśmy zdrowym organizmem politycznym, musimy wywołać w całym społeczeństwie niechęć, hant i zakaz moralny stosowania inflacji pieniądza, albowiem przagniemy żyć i rozwijać się, a na to siołnu następnym przekazać państwo zdrowe i mocne. W całym kraju poitwnieś się wadon wielki krzyk i wołanie: Równowaga budżetu musi być osiągnięta, bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia, oszczędności i skrajności tak w wydankach personalnych, rzeczowych, jak i inwestycyjnych muszą być bezwzględnie stosowane. Nasza polityka kredytowa i subwencyjna musi uleść rewizji, nasza polityka dewizowa oraz wywozowa musi być zastępowana do wytworzonej sytuacji, redukcja istniejących a zakaz tworzenia nowych urzędów musi być bezwzględnie zastosowany. Operacja to bolesna, przykra i niewdzięczna, jednak konieczna i wskazana, a rząd i ja w jego składzie chętnie przystępuję do tej pracy i liczy na poparcie całego społeczeństwa, które przez swoją postawę może skłaniać do tego programu to czynnikami, którym rząd z przepisów konstytucyjnych jest podległy i podporządkowany.

Nadmienny obieg pieniądza dezorganizuje nam życie gospodarze, inflacja rujnuje nie tylko budżet państwowy, a także budżet gospodarstwa domowego, inflacja sprowadza nieznośną drożyznę, która jest haraczem opłacanym przez wszystkich i bez żadnej wyraźnej korzyści, która zakłóca spokój społeczny i do mowy, spędza sen z oczu pracownika państwowego lub prywatnego i wzbudza niepokój o przyszłość.

KWESTJA DOCHODÓW SKARBOWYCH.

Złym jednak gospodarzem byłby ten kto by nieogłębnie i jednostronnie zajął swój czas i umysł tylko stroną negatywną a o pozytywnej zapomniął lub brakło mu na to czasu. Mam na myśli docho-

dy skarbowe. Na te stronę budżetu państwowego będę zwracał uwagę, nie ze względu na konieczność uzyskania nowych uprawnień w drodze ustawodawczej, ile na to, czy to, co było przeznaczane i wyliczone dla skarbu jest wnoszone w tejsamej wysokości i w określonym terminie. W tym kierunku istniały i istnieją duże braki i uchybienia pochodzące z niedostatecznie sprawnej organizacji naszego

Koncert konkursowy orkiestr wojskowych O. K. Nr. IV. W dniach 7, 8 i 9 września r. b. odbędzie się wielki koncert konkursowy 11 orkiestr O. K. Nr. IV w parku miejskim im. Staszica przy ulicy Prezydenta Narutowicza.

Program koncertu obejmuje utwory najwybitniejszych polskich i obcych kompozytorów, m. in. Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Ogiljskiego, Czajkowskiego, Wagnera, Liszta Meyerheera i Verdi'ego.

W konkursie biorą udział orkiestry: Dnia 7 września 4 p. a. c., 10 p. a. p., i 37 p. p.

Dnia 8 września: 10 p. p., 18 p. p., 27 p. p. i 28 p. S. K.

Dnia 9 września: 25 p. p., 30 p. S. K., 31 p. S. K. i 74 p. p.

Początek koncertów codziennie o godzinie 4 po poł.

Dochód z koncertów przeznaczony jest na budowę pomnika Chopina w Warszawie i cele kulturalno-oświatowe żołnierzy.

Koncerty odbędą się bez względu na pogodę. (p)

aparatu skarbowego oraz z upadającą moralności podatkowej u obywateli.

MIN. KUCHARSKI ZAPOWIADA SŁUSZNE REPRESJE.

Sprawa ta dla mnie przedstawia się prościej, albowiem posiadam w moich rękach i świadom jestem tych środków, które należy zastosować aby opornych zmusić, opieszalych popędzić, niesumiennych ukarać a uchylających się od obowiązku wyszukać. Korzystam ze sobności, aby powiedzieć, że doszło do mojej wiadomości, że w obecnym okresie w którym wymierzają obywatelskie komisje pod przewodnictwem urzędników skarbowych podatek przemysłowy czyli obrotowy, który jest raczej powszechnym podatkiem konsumcyjnym, komisje te nie stoją na wysokości zadania, które im ustawa zawierzono, a urzędnicy nie są dość gorliwi i pilni. W wypadkach ujawnionych nadużyć nie cofnę się przed pociąganiem winnych do odpowiedzialności najsurowszej, graniczącej ze zruinowaniem prywatnej egzystencji, niesumiennej jednostki. Okradanie w tej chwili ubogiego skarbu państwa jest zbrodnia, a zbrodnie popełniona na kieszeń i interesie ogółu najsurowsiej karać trzeba.

Może po raz pierwszy polski minister skarbu osmiela się publicznie ostrzeżać i grozić, ale pragnę aby między mną, jako pierwszym stróżem i sługą publicznego skarbu a resztą obywateli nie było nic niedopowiedzianego i nieoczekiwane. Niech nasz stosunek będzie szczerzy i otwarty.

BANK EMISYJNY.

Po osiągnięciu równowagi budżetowej, musi nastąpić stabilizacja kursu marki polskiej, a stąd zahamowanie drożyzny i zatrzymanie zmieniających się szybko cen i dojdziemy do momentu reformy waluty, do czasu wprowadzenia zdrowej waluty, opartej o podkład kruszcu złotego, wypuszczanej przez Polski Bank Emisyjny. Ponieważ założenie moje było o traktowaniu równorzędnym i współczesnym wszystkich trzech typów stadium naprawy skarbu, dlatego też rząd poczynił starania w kraju i zagranicą nad zapewnieniem sobie podkładu pod emisję nowego pieniądza w formie wysokocennych obcych walut. Szczegóły mogą być omawiane w czasie późniejszym, dziś chciałbym tylko podkreślić, że niesumienne walka polityczna z obecnym rządem podsuwa wiadomości o sprzedaniu lub zastawieniu Polski kapitałom obcym, o przyjęciu może ubliżającej kontroli lub kurateli nad naszymi dochodami, które to wiadomości są z gruntu fałszywe i nie opierają się na prawdzie.

Ze stowarzyszenia wolnomysłowców polskich. S. W. P. podaje do wiadomości iż w czwartek, dnia 6 września r. b. o g. 7 i pół wiecz w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 87, odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Stosunki kościelne w Czechosłowacji”.

Dyskusję na powyższy temat otworzy dr. Z. Mjerzyński.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości. W biurze stowarzyszenia są do nabycia cenne dzieła I. Radzińskiego (na wy-czerpaniu), K. Kantocheho, prof. J. Baudouin de Cortenaya'a, J. Hempla i wielu innych, jak również „Myśl Wolna” w pojedynczych egzemplarzach i roczniki.

TABELA WYGRANYCH LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w pierwszym dniu ciagnienia piątej klasy, główne wygrane padły, jak następuje:

500.000 mk. na nr. 71512.
200.000 mk. na nr. 75111.
Po 100.000 mk. na n-ry: 1191, 1200, 53583, 60880.

Co się działo na onegdajszym posiedzeniu Rady miejskiej po opuszczeniu loży prasowej przez dziennikarzy.

P. P. S. i Żydzi opuścili salę obrad.

Był to protest przeciwko anulowaniu uchwał dawnego magistratu.

Po opuszczeniu przez sprawozdawców loży prasowej na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej o północy, rada miejska przeszła do następnego punktu dziennego, a właściwie do wniosku naiego magistratu w sprawie podwyższenia ceny gazu.

Wniosek ten złożył wice-prezydent wojewódzki i wniosek ten był natychmiast rozpatrywany.

Po dyskusji rada miejska uchwaliła podwyższenie taryfy za gaz do oświetlenia i ogrzewania do 330.000 mk. za 1000 stóp sześciu, za gaz do silników 280.000 i za gaz dla instytucji miejskich i do oświetlenia ulic — 220.000.

Nowa taryfa obowiązywać ma od dnia 1 sierpnia.

Następnie odczytano interpelację radnej Credowej i tow. w sprawie wydzierżawienia placu miejskiego z łódzk. oddz. robotn. wydziału wychowania dziecka i opieki w Warszawie pod budowę domu dziecka.

Sprawę tę wyjaśniał wice-prezydent wojewódzki i oznajmił, iż poprzedni magistrat oddając te place na lat 24 podałby ich w instytucjom, rządowym przez byłych członków poprzedniego magistratu.

Rada miejska postanowiła poprzednie uchwały w tej mierze rady miejskiej przełożyć do województwa dla zamulowania ich.

Przed głosowaniem p. Danielewicz (P. P. S.) odczytał oświadczenie frakcji protestującej przeciwko anulowaniu uchwał poprzedniego magistratu i taktyce w tej sprawie obecnego magistratu.

Frakcja Ch. D. oświadczyła, iż przy

Groźba somorzutnego strejku pracowników miejskich.

Jak się dowiadujemy ze związków pracowników miejskich, wbrew komuni-katowi referatu prasowego magistratu, pracownicy miejscy dotychczas nie otrzymali należnych im pensji.

Pracownikom miejskim należy się za sierpnia 44 proc. dodatku za 2 tygodnie i do wrześniowej pensji 94 proc.

Schwytanie koniokrada i fałszerza świadectw końskich.

Onegdaj przy wjeździe do miasta posterunkowy policji państwowej zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika, jadącego pokaźnym wozem, zaprzężonym w parę koni. Posterunkowy zatrzymał go i zażądał od woźnicy wylegitymowania się. Ten ostatni zmieszany się niecierlić, lecz podał posterunkowemu paszport oraz świadectwo na przynależność koni.

Ponieważ zachowanie się woźnicy wydało się podejrzanym posterunkowemu i ten, po dokładnych oględzinach przedstawionych dokumentów, okazało się, iż one sfałszowane.

Woźnica, niejaki Roman Szczeciński wzięty w krzyżowy ogień pytań, przy-

głosowaniu nad oddaniem gruntu pod budowę domu robotniczego głosować będzie za wnioskiem, a w tym wypadku głosuje przeciw.

Na znak protestu radni P. P. S. i część żydów opuścili demonstracyjnie salę obrad.

Przed wyborami członków do komitetu budowy teatru miejskiego, państwowej rady kolejowej, rady szkolnej okręgu łódzkiego i rady szkolnej okręgu m. Łodzi jednak po przeliczeniu obecnych okazało się, iż jest jeszcze obecnych 50 radnych.

Co do wyborów do rad szkolnych, wy-stawiono 3 listy, jedną — N. P. R. i Ch. D., listę związku ludowego i żydowska.

Wybrani zostali 3 przedstawiciele listy pierwszej i jeden — z drugiej.

Żydzi przeciwko tym wyborom zaprotestowali.

Również postanowiono w dalszym ciągu kontynuować posiedzenie dla załatwienia ważnych spraw magistratu.

Jedynie nierozpatrywano sprawy upoważnienia magistratu do zaciągnięcia ze skarbu państwa 5 proc. pożyczki długoterminowej w kwocie 450 milionów mk. na budowę gmachów szkolnych, gdyż dla uchwalenia takiej pożyczki potrzebne jest quorum kwalifikowane.

Również uchwalono nagłość wniosku rad. Szweiga (Eitechdu) w sprawie odezwy tow. „Rozwój” do młodzieży szkolnej i wniosek przesłano do komisji dla spraw ogólnych.

Po uchwaleniu jeszcze 3-ch wniosków magistratu w sprawie podwyżek niektórych opłat miejskich, posiedzenie rady zostało zamknięte. (b).

Tymczasem a konto tego wszystkie go, magistrat wypłaca jedną czwartą część.

Wskutek tego panuje ogromne wzburzenie wśród pracowników i w dniu wczorajszym mówiono w związku pracowników o strejku bez ingerencji związków. b.

znaj się, iż konie te pochodzą z kradzieży, a świadectwo nabył w Łodzi u niejakiego Jakóba Sztakmana, zamieszkałego przy ulicy Południowej 4.

Konie pochodziły z kradzieży ze wsi Pleczew, gm. Sobótka, pow. łęczyckiego, a skradzione zostały przez Szczecińskiego przy współudziale niejakiego Stanisława Gnatowskiego, gospodarzowi tejże wsi, Franciszkowi Zasadzkiemu.

Sztarkman został aresztowany i osadzony w więzieniu w Łodzi, Szczecińskiego zaś przekazano władzom w Łęczycy.

Konie wraz z wozem zwrócono prawemu właścicielowi. (p)

Po krótkich cierpieniach zmarł wczoraj nasz drogi brat, szwagier i nieodżałowany wujek

B. P.

Dawid Kon (Kogon)

przeżywszy lat 32.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, 6 września o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ulicy Gdańskiej (Długiej) № 20, o czym zawiadamia pogrążony w głębokim żalu

Józef Milich z żoną.

Jak należy wpłacać podatek majątkowy.

Wyjaśnienia dyrektora Izby Skarbowej p. Towarnickiego.

Wobec tego, iż sprawa sposobu wpłacania podatku majątkowego nasuwała poważne wątpliwości, współpracownik Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do dyrektora izby skarbowej p. Towarnickiego, który udzielił nam w tej sprawie następujących wyjaśnień:

Celem osiągnięcia ewidencji codziennych wpływów podatku majątkowego, jako jednej z podwalin sanacji skarbu państwa, ministerstwo skarbu w porozumieniu z P. K. O. ustaliło sposób wpłacania tego podatku przez P. K. O.

Wpływy z wymienionego źródła, a obecnie wpłacane dobrowolnie zaliczki na powyższy podatek, koncentrować się będą na otwartym w P. K. O. specjalnym koncie centralnej kasy państwowej, oznaczonym numerem 9000.

Płatnicy podatku majątkowego winni posługiwać się przy uiszczaniu tegoż, w interesie własnym, wyłącznie specjalnymi dla podatku majątkowego sporządzonymi blankietami P. K. O., które będą do otrzymania tak w urzędach podatków i opłat stempłowych, jak i w każdym urzędzie pocztowym.

Przy wypełnianiu tych blankietów należy szczególnie uwzględnić znajdujące się na odwrotnej stronie blankietu rubryki dotyczące kategorii podatku majątkowego:

1. Od posiadłości gruntowych.
2. Od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.
3. Od wszystkich innych kategorii ma-

jątków, gdzie należy wpisywać do odnośnej rubryki wyraźnie właściwą kategorię podatku majątkowego.

Nadto osoby prawne winny wyraźnie zaznaczyć na przedniej stronie dowodu wpłaty, czy są obowiązane do publicznego składania sprawozdań, czy nie.

Umożliwienie wpłacenia w P. K. O. podatku majątkowego jest wielkim udogodnieniem dla płatników, gdyż płatnicy zamieszkali w miejscowościach prowincjonalnych, zmuszeni byli dawniej wpłacać wprost do izdy skarbowej, co połączone było z pewnymi utrudnieniami. Obecnie mogą wpłacać w każdym urzędzie pocztowym, przyczem te ostatnie otwarte są do godz. 3-ej, nie zaś do godz. 1-ej.

Najważniejszą sprawą przy wpłaceniu jest należyte wypełnienie blankietu P. K. O., na którym zaznaczona być winna kategoria podatku majątkowego.

Jako termin płacenia podatku uważa się datę stempłową urzędu pocztowego, co jest również udogodnieniem, gdyż w całym szeregu wypadków chroni płatników od nałożenia kary.

Należyte wypełnianie blankietu ułatwia niezmierznie przelewanie sumy z P. K. O. do odnośnego urzędu skarbowego, w przeciwnym bowiem razie kwota zostaje zdeponowana i izba skarbowa zmuszona jest zarządzić ponowne wypełnienie odnośnych niewypełnionych rubryk.

Oдноśne instrukcje w tej sprawie zostały już przez izbę skarbową wydane pod władnym urzędem. (p.)

Walka z lichwą żywnościową.

KARY NA RZEŹNIKÓW.

Wobec tego, iż cały szereg rzeźników nie bierze specjalnie rachunków od handlarzy bydła, chcąc w ten sposób ukryć tendencję zniżkową na rynku mięsny, referat do walki z lichwą zarządził cały szereg rewizji, przyczem ujawnił 15 takich rzeźników, którym też na tychmiast sporządzono protokoły. (p)

O CENY PIECZYWA.

W związku z obowiązującą od dnia dzisiejszego ceną chleba 16 tys. mk. za dwukilogramowy bochenek z 60-procentowej maki i 18 tys. mk. za takiż bochenek 50-procentowy, przystąpił referat walki z lichwą do akcji, mającej na celu kontrolę nad piekarzami.

Piekarze zamierzają bowiem, wobec obniżenia cen pieczywa, wypiekać chleb w znacznie gorszym gatunku, czemu referat walki z lichwą bezwzględnie się przeciwstawi, zarządzając kontrolę i obławy, a w razie jakichkolwiek podejrzeń niedobrej maki, próby pieczywa skierowane będą do państwowego zakładu badania żywności, a na winnych nakładane będą surowe kary. (p)

O NABIAŁ W ŁODZI.

Ujawniono ostatnio znaczną różnicę cen nabiału na rynkach i w sklepikach, gdyż cena masła na rynku wynosi 100 tys. mk., a w sklepikach, żądają kupcy 130 tys. mk. za kilogram, a mleko w

sprzedaży rynkowej wynosi 5 tys. mk. za litr, podczas gdy w sklepiku 7 tys. mk.

Wobec tego zwraca się referat walki z lichwą do konsumentów, aby we własnym interesie donosili funkcjonariuszom referatu walki z lichwą o faktach pobierania nadmiernych, a niezależnie od tego, funkcjonariusze referatu walki z lichwą rozpoczną rewizje, celem pościągnięcia winnych do odpowiedzialności. (p)

Teatr „SCALA” Cegielniana 16
Wtorek, dn. 11 i środa dn. 12 bież. m.

DWA WYSTĘPY
znakomitego artysty **ALEKSANDRA Zelwerowicza**

z udziałem artystów teatrów: Polskiego, Małego i Komedji: Marii Brydzińskiej, Janiny Zarzyckiej, Stanisława Daczyńskiego, Leona Łuszczewskiego, Józefa Zlepińskiego.

„Pokojuśka szuka miejsca”
Komedja w 3-ach aktach Sachy Gnińty. Reżysa. A. Zelwerowicz. — Początek o godz. 9-ej wiecz. Bilety w „Scali” — Dyrekcja Tym. Ortym i Zb. Borkowski.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”

ADWOKAT
EDMUND MOSZKOWSKI
powrócił.

Dentysta
ARONSON
powrócił.
Piotrkowska № 101.

Chjena, a ochrona lokatorów.

Naprawdę, że zła moc jakaś lub bezmyślność rozpaczna podyktowała masom robotniczym okropny błąd 13 maja...

Kiedy się na to patrzy, kiedy się słucha, jak mernerzy endecji, notabene ludzie, mocno tracący drobnomieszczańską lykowatością — wykorzystują dziś swe mandaty radzieckie, jak rzucają z trybuny gromkie słowa, godzące w najżywotniejszy interes robotnika...

Oto na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej omawiana była sprawa mieszkaniowa i przy tej sposobności wypowiedziano się w sprawie ustawy o ochronie lokatorów na temat, czy jest ona potrzebna czy też nie.

Wysunęły się wówczas z ław prawicy opasłe, a zaściankowo doktrynerskie postacie, które usiłowały dowieść, że ustawa o ochronie lokatorów jest złem, jest przeszkodą w rozbudowie, jest źródłem wszelkich nieszczęść dla całej Polski...

Bo przecież dziecko nawet rozumie, że nie tylko teraz ale i przed wojną sprawa mieszkaniowa była sprawą bardzo przykrą i dzięki temu kamienicznicy wyzyskiwali swoją sytuację.

I słusznie — przewidując ten nastrój mas — zakończył radny Lichtenstein swe świetne, entuzjastyczne przemówienie słowami zwróconymi do prawicy: „Wiedźcie panowie, że ani 24 godziny nie usiedzielibyście na swych stołkach radzieckich, gdyby ta ustawa została przez was, i waszych współtowarzyszy w sejmie utracona!”

R. Tomczak.

katora. Ze zaś zbrodniczego paska w tym wypadku uprawiać oficjalnie nie może, to jedynie jest zasługą tej ustawy, która tak wyraźnie gwarantuje bezpieczeństwo lokatora.

Rzecz jasna, iż kamienicznicy obchodzą tę ustawę, jak się da. Wiadomo powszechnie, jakie miliony marek biorą oni pociechu za swoje lokale, wynajęte lokatorom. Wiadomo, że nie tylko ludność bogata te miliony płaci, ale i placą sumy kolosalne urzędnicy, placą i robotnicy fizyczni. Mimo to na porządku dziennym są takie rzeczy, jak brak wody, zepsucie urządzeń świetlnych, polamane schody, sufity, podłogi, spadające ludziom na głowy balkony itd. a nawet i morderstwa były już na tem tle ze strony jakichś rozbewstwionych kamieniczników. Ile zaś razy wyrzucono rodziny z zajmowanych mieszkań na bruk!

Tak się w sferach Chjeny rozumie prawo, ustawę sejmową, która mówi o podstawowo — ważnej sprawie społecznej. I doszedłszy do władzy chwilowej — dała ci ludzie za wszelką cenę do tego, aby obalić wszystko, co im nie gwarantuje tuczenia się krzywdą ludzka. Wygrawszy demagogią na obalamuonych masach — drwią sobie dzisiaj z potrzeb tych mas, sądząc, że już na zawsze ugruntuja sobie przemocą i fałszem swą potęgę, przedewszystkiem materialną.

Ale sfery urzędnicze i robotnicze dojrzejają już całkowicie pod względem skonstatowania swego rozpaczego błędu wyborczego i jakkolwiek realny zamach reakcji na swe prawa tak żywotne, jak ochrona lokatorów powitają z cydowaniem odpornie.

Wielki artysta wystąpi w otoczeniu artystów teatrów Szymanowskich tej miary co Marja Brydzińska, Jadwiga Zarzycka, Stanisław Daszyński, Leon Duszczewski, Józef Zieliński.

Odegrana będzie świetna komedia Sachry Guiry — „Pokojułka szuka miejsca”, która w Warszawskiej „Komedji” z tej samej obsady cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

Marja Brydzińska zachwyca swą subtelną grą, temperamentem, inni sekundują dzielnie pana znakomitych artystów.

Nie wątpimy, że Łódź, która zna doskonale dyr. Al. Zelwerowicza — powita go entuzjastycznie.

Dyrekcja „Teatru Premier” w osobie p. Ortyma i Borkowskiego — urządzić będzie systematycznie w sezonie obecnym przedstawienia cenniejszych premier

Warszawskich w całkowitych obsadach warszawskich z występem znakomitych artystów, co da możliwość publiczności łódzkiej oglądania w Łodzi — pierwszych rzędnych widowisk.

OTWARCIE SEZONU W WARSZAWSKICH „ROZMAITOSCIACH”

Pierwsze przedstawienie Rozmaitości w sali dawnego teatru im. Bogusławskiego odbędzie się dnia 12 września „Zemstą” Fredry.

Sądząc z obsady będzie to arcyprzedstawienie; takiego afiszu Rozmaitości żaden teatr w Polsce dożyć nie jest w stanie, obsada ta przynosi mnogi tego wieczora karmazynowa sława ność tego teatru.

Oto afisz: Rejet — Rapački i Chmielewski, Cześniak — Frenkiel, Papkin — Solski, Dyndalski — Kamiński, Waclaw — Osterwa, Murarz — Jaracz, Kucharz — Krogulski, Smigalski — Szymański, Podstolina — Pichor, Klara — Majdrowiczówna.

Doktor J. Rosenblatt powrócił.

W nadchodzące święta jesienne Rosz-Haszana i Jom-Kipur odprawione zostaną w Sali Filharmonji (Dzielnia 20) nabożeństwa przez słynnego kantora

M. Mendelewicz z Warszawy z udziałem chóru pod batutą p. Ceswana.

Karty wejścia do nabycia w kasie Filharmonji codziennie do godz. 9 — 1 i od 3 — 8.

MARK TWAIN.

Jak mnie okpieno w New Yorku.

Nikt nie lubi wystawiać się w niekorzystnym świetle, jednak niekiedy szczerze wyznanie całej, prawdy daje ulgę człowiekowi.

W danym wypadku, chciałbym dać folgę swemu zbolątemu sercu, lecz muszę wyznać, że raczej kieruje się chęcią ściągnięcia gromów oburzenia na kogoś niż myślą o napełnieniu cudotwórczym balsamem zbolątej mej duszy.

Czytelnik zapewne przypomina sobie, że przed niedawnym czasem wygłaszałem szereg odczytów dobroczynnych na korzyść młodych dżentelmenów T-wa X. Otóż proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia, w którym się miała odbyć jedna z moich prelekcji, zgłasza się do mnie jeden z członków wspomnianego T-wa, i opowiada mi, że wuj jego od pewnego czasu wpadł w zupełną apatię, graniczącą z melancholią. Nic nie jest w stanie wyrwać na nim najmniejszego wrażenia, wyrwać go z tego stanu moralnego i umysłowego osłupienia i

z rozpaczony młodzieniec ze łzami w oczach, zwracając się do mnie zawołał: „Och, gdybym choć raz jeszcze w ży ciu mógł ujrzeć uśmiech na ustach mego nieszczęsnego wuja. Gdybym choć mógł jeszcze oglądać lzy płynące z jego oczu”.

Do głębi wzruszony opowiadaniem młodego dżentelmena, postanowiłem przyjąć mu z pomocą i rzekłem: „Niech pan przyprowadzi swego wujka na mój najbliższy odczyt. Ja podejmuję się go rozweselić i wyrwać z tej strasznej apatii”. — O, gdybyż to się panu udało! Gdybyś pan zdołał osiągnąć ten sukces zyskałby pan sobie dożgonną wdzięczność moją i mojej całej rodziny: wszyscy tak bardzo kochamy biednego, nieszczęsnego starca! — O, nasz dobroczyńco, czyż uda się panu pobudzić do śmiechu tego nieszczęśnika? Czyż zdoła pan będzie zmusić do płaczu te oczy, które już tak dawno, dawno nie zalały się łzami?

— Synu mój — rzekłem głęboko wzruszony przyprowadź tylko tego starca do mnie: przygotowałem bowiem na najbliższy mój odczyt arsenal takich do wcipów, które roześmiesz go bezwzględnie, jeśli człowiek ten posiada choć o drobinę zdolności do śmiechu; jeśli zaś dowcipy te nie wywołają pożądanego skutku, puszcze w ruch lime które albo zmuszą go do płaczu, albo położą go trupa na miejscu, jedno z dwojga.

W tym miejscu mej przemowy młodzieniec, zaczął mnie obsypywać błogosławieństwami, przypadł głową do mego ramienia, zapłakał rzewnie i poszedł po swego wujka.

Nadszedł dzień odczytu. Młody dżentelmen usadowił swego wujka naprosto mnie w 2-im rzędzie foteli. Przystąpiłem do dzieła uzdrawiania nieszczęsnego starca.

Najpierw puściłem w ruch dowcipy lżejsze, następnie rzucałem arsenal bardziej pikantnych, cisnąłem mu w uszy raz znane, wytarte, spleśniałe od starości dowcipy to znów zasypywałem go garściami nowych nieznanymi, iskrzących się humorem, i werwą.

Wpadłem w trans i przypuszczałem atak do bezdusznej mózgowicy starca, raz poraż, to od lewego, to od prawego skrzydła, raz z frontu raz z tyłu; wrzałem z gniewu, oblewałem się strumieniem potu, wyłaziłem poprostu ze skóry,

Z za kulis foot-ball'u.

Złotodajne „podróże” sław piłkarskich.

Jest publiczną tajemnicą, że zagraniczna piłka nożna znajduje się w mniej lub więcej ścisłym związku z t. zw. profesjonalizmem, czyli traktowaniem sportu, jako pracy zarobkowej. W Anglii, gdzie sport jest kolosalnym odłamem życia społecznego, niemal wszystkie kluby piłkarskie są przedsiębiorstwami czysto dochodowymi, opartymi najczęściej na zasadach spółek akcyjnych. Tam graczy kupuje się jawnie, płaci się im za każdy „występ”, zawiera umowy i t. d. i t. d.

Fala profesjonalizmu w ostatnich czasach dotarła również do Europy. W krajach, słynących z wysokiego poziomu piłki nożnej, więc przedewszystkiem w Czechach, Austrii i na Węgrzech profesjonalizm ukryty, a przynajmniej — zamaskowany nie zwykle nieudatnie, istnieje już od lat kilku. W związku z tem w związkach foot-ballowych wspomnianych krajów od czasu do czasu wybuchają wielkie afery na tle oplacania graczy. Doszło nawet do tego, że w Wiedniu można się mniej więcej dowiedzieć o „cenę” poszczególnych piłkarzy każdego klubu. Zarobki ich nie są bynajmniej skromne. Tak np. jeden z graczy goszczącej w swoim czasie w Warszawie „Vienny”, w przystępie dobrego humoru wyjawiał, że za mecz wygrany każdy gracz otrzymuje 500,000 koron, za rezultat remisowy — 300,000, zaś za grę przegraną tylko 150,000.

Jedną z większych afier „zawodowych”

była sprawa pobierania stałych gałek przez graczy doskonałego swego czasu wiedeńskiego klubu „Kisperti”.

Związek początkowo zdawało się, że pragnie wyrwać zaraz z korzeniem miarę jednak przeprowadzanie śledztwa okazało się, że stosunki są tak ogólnie zagnębione, że cała afera została zalana wana. Obecnie dochodzą słycho, że pewne „Kisperti” znaleźli już nowe „początki”. I tak najlepszy strzelec węgierski Eisenhofer „objawił” się w „M. T. S.” lewoskrzydłowy Jenny — w „Cronos” „Ujberti” zaangażował Vargę i Cronosa „D. F. C.” — Jesmasa, „Kisperti” — po wykryciu afery mocno podupadło finansowo stać było na zatrzymaniu jej Blaschmika i Budaia. Najwybitniejsi gracze znanego Warszawy budapeszteńskiego „Törekves” również „emigrują” na granicę.

Oto lewy skrzydłowy i lewy pomocnik Hajos — wszyscy trzej reprezentacyjni gracze Węgier, zwabił ich na pewności nie pięknym miastem, ale sympatją do berneńskiej „Makhabii”. Ta gra graczy swych rekrutuje niemal wyłącznie z pośród węgrows. Trzej nowi „podróznicy” o swym wyjeździe z węgierskiemu zupełnie nie meldowali, „Törekves” zawiadomili jedynie piśmie.

Teatr, muzyka i sztuka.

WYSTĘPY AL ZELWEROWICZA.

Dyrekcja stałego objazdowego „Teatru Premier” z siedzibą w Warszawie komunikuje:

Rozpoczynając sezon 1923/24 „Teatr Premier” daje dwa przedstawienia inauguracyjne w Łodzi w teatrze „Scala”

We wtorek 11 i środę 12 września odbędą się dwa gościnne występy znakomitego artysty teatru Polskiego, Małego i Komedji w Warszawie głównego reżysera tychże teatrów — dyrektora Aleksandra Zelwerowicza.

Świetny artysta wystąpi w otoczeniu artystów teatrów Szymanowskich tej miary co Marja Brydzińska, Jadwiga Zarzycka, Stanisław Daszyński, Leon Duszczewski, Józef Zieliński.

Odegrana będzie świetna komedia Sachry Guiry — „Pokojułka szuka miejsca”, która w Warszawskiej „Komedji” z tej samej obsady cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

Marja Brydzińska zachwyca swą subtelną grą, temperamentem, inni sekundują dzielnie pana znakomitych artystów.

Nie wątpimy, że Łódź, która zna doskonale dyr. Al. Zelwerowicza — powita go entuzjastycznie.

Dyrekcja „Teatru Premier” w osobie p. Ortyma i Borkowskiego — urządzić będzie systematycznie w sezonie obecnym przedstawienia cenniejszych premier

warszawskich w całkowitych obsadach warszawskich z występem znakomitych artystów, co da możliwość publiczności łódzkiej oglądania w Łodzi — pierwszych rzędnych widowisk.

OTWARCIE SEZONU W WARSZAWSKICH „ROZMAITOSCIACH”

Pierwsze przedstawienie Rozmaitości w sali dawnego teatru im. Bogusławskiego odbędzie się dnia 12 września „Zemstą” Fredry.

Sądząc z obsady będzie to arcyprzedstawienie; takiego afiszu Rozmaitości żaden teatr w Polsce dożyć nie jest w stanie, obsada ta przynosi mnogi tego wieczora karmazynowa sława ność tego teatru.

- Oto afisz: Rejet — Rapački i Chmielewski, Cześniak — Frenkiel, Papkin — Solski, Dyndalski — Kamiński, Waclaw — Osterwa, Murarz — Jaracz, Kucharz — Krogulski, Smigalski — Szymański, Podstolina — Pichor, Klara — Majdrowiczówna.

Doktor J. Rosenblatt powrócił.

Dolar=30 milionów mk. niem.

Ceny w Gdańsku przekraczają dziesięciokrotnie parytet złoty.

Otwarcie targów wschodnich we Lwowie.

AW. — GDANSK, 5 września — Dolar, który na nieoficjalnej giełdzie doszedł dzisiaj do 25 milionów, ciągnął w obrocie pozagiełdowych 30 milionów, aby spaść potem na 28.

W rezultacie tej zwyżki w całym mieście zapanowała stagnacja. Wiele sklepów zostało natychmiast zamkniętych. Ceny towarów nawet w przeliczeniu na wartość obcą poszły o 1000 procent w górę. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, gdyż prawie wszystkie ceny w Gdańsku kalkulują się dziesięć razy drożej, niż przed wojną. Dolary Stanów Zjednoczonych, jedna z najmocniejszych walut świata, straciła 10 tysięcy procent ze swej siły nabywczej, a marka najsłabsza waluta jaka istnieje, zdrożała, nie zyskując na sile nabywczej.

AW. — BERLIN, 3 września — Wobec katastrofalnej sytuacji na rynku dewizo-

wym i niezwyklego spadku marki niemieckiej minister gospodarki rzeszy odbył dzisiaj naradę, celem ustalenia sposobu zajęcia wszelkich krajowych zapasów dewiz.

W konferencji brali udział przedstawiciele ministerstwa skarbu oraz banku rzeszy. Rząd niemiecki zdecydowany jest stworzyć za wszelką cenę zapasy dewiz, aby dalej móc prowadzić akcję popierania kursu marki. Równocześnie mają być wydane dalsze zarządzenia w sprawie zmiany dotychczasowego systemu handlu zagranicznego. Celem tych zarządzeń jest jaknajdalej idące zwiększenie wywozu. Istnieje nawet zamiar zniesienia urzędu kontroli eksportu i ograniczenia przywozu z zagranicy.

BANKNOTY STUMILJONOWE.

PAT. — BERLIN, 5 września — Z początkiem przyszłego tygodnia bank Rzeszy puszcza w obieg banknoty po 100 milionów marek.

tego wynagrodzenia jako stanowiąca podstawa do opodatkowania winien być podatek dochodowy potrącony.

ZWIĄZEK WŁÓKIENNICZY WOBEC ZJAZDU.

W klasowym związku włókienniczym odbyło się posiedzenie zarządu głównego w związku ze zbliżającym się terminem zjazdu ogólnokrajowego włóknistego.

Na posiedzeniu tem uchwalono cały szereg dezyderatów na zjazd, mających na celu wytknięcie nowych linii ruchu robotniczego włóknistego.

Zjazd, który odbędzie się w sobotę i niedzielę w sali rady miejskiej omawiać będzie również sprawy obecnego zastoju w przemyśle włókienniczym.

W zjeździe weźmie udział przeszło 80 delegatów z 30 miejscowości Rzplitej Polskiej. b.

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE.

GOTÓWKA.

Dolary 249000

CZEKI.

Nowy Jork 249.000
Londyn 1.126.000—
Paryż 14.130—
Belgia 11.600
Berlin 0.0225—
Szwajcaria 44.900

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 5 września.

Cegielski 155000
Zieleniewski 2.100000
Parowozy 180000
Nobel 365000
Chodorów 1.300000
Bank Przem. Lwów 95000

Cukier 10000
Konopie 250000
Pruszków 75000
Nitrat 70000
Lokomotywy 210000
Polski Lloyd 60000
Lechita 21000
Kauczuk 80000
Opatówek 135000
Korek 75000
Hurtownia opałowa 10000.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 5 września — Urzęd. w.

Belgia 717.700—722.300
Włochy 847.875—852.125
Anglia 89.775.000—90.225.000
Ameryka 19.970.000—20.050.000
Francja 1.117.200—1.132.800
Szwajcaria 3.551.200—3.608.000
Austria 279.30—280.70
Toki 9.775.500—9.824.500

PAT. — ZURYCH, 5 września — Notowania kołcowe.

Berlin 0.000029
Nowy Jork 557
Londyn 25.13
Paryż 31.15
Mec. olan 23.57
Praga 16.55
Budapeszt 0.03 i jedna ósma
Belgrad 5.58
Sofia 5.32
Bukareszt 2.52
Warszawa 0.0023
Wiedeń 0.0078 i trzy ósme
Korec-y 0.0078

PAT. — GDANSK, 5 września — Urzęd. w.

Dolary 24.937.000—25.062.500
Funt szterl. 98.752.500—99.247.500
M. ka polska 9.975—10.025
Przeł. na Warsz. q 9.975—10.025

Czytajcie „Republikę”

Wiadomości gospodarcze.

W SPRAWIE PODATKU OD UPOSAŻEN SŁUŻBOWYCH.

Warsz. koresp. „Republiki” telefonuje W uzupełnieniu wydanego ostatnio zarządzenia w sprawie podatku dochodowego od uposażeń służbowych za najem na plac, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż zaliczka wypłacana na rachunek wynagrodzenia, jako część wynagrodzenia nie-

ustalonego, nie może stanowić odrębnej podstawy opodatkowania i winna być opodatkowana łącznie z resztą uposażenia wypłaconego całkowicie w perijodycznym terminie.

Rozumie się, że gdy wraz z zaliczką, wypłacona została kwota, która stanowi osobne w nagrodzenie za pracę w formie dodatku drożyznianego, to wówczas od

Do Obywateli m. Łodzi

Wobec tego, że ostatnio obwiniano majstrów piekarskich, jakoby ci paskowali, pobierając nadmierne ceny za pieczywo, my niżej podpisani przedstawiamy uczciwą kalkulację, która w oczach bezstronnych obywateli w zupełności nas z zarzutów oczyści:

5 worków maki I-go gatunku po 700.000 mk.	3.500.000
6 kg. soli po 4.000 mk. wynosi	24.000
5 kg. podsypki po 4.000 mk. wynosi	20.000
140 kg. drzewa po 1.000 mk. „	140.000
2 czeladzi po 130.017 mk. „	260.034
2 czeladzi kasa chorych po 4.550 mk. wynosi	9.100
2 czeladzi urlopy po 5.000 mk. wynosi	10.000
2 chłopaków po 50.000 mk. wynosi	100.000
2 chłopaków kasa chorych po 1.750 mk. wynosi	3.500
Lokal wynosi	30.000
Oświetlenie wynosi	20.000
turman	617.494
Podatek obrotowy 2 i pół proc.	118.353
Razem	4.852.481

Wypiek ten wydaje maksymalnie 260 bochenków chleba, co wynosi za bochenek dwukilogramowy 18.665 mk.

Worek maki 60 proc. kosztuje II-go gatunku 560.000 mk., co podług powyższej kalkulacji bochenek dwukilogramowy powinien kosztować 17.910 mk.

Z powyższej kalkulacji wynika, że ataki na majstrów piekarskich są nieuzasadnione.

Urząd Starszych Zgromadzenia
Piekarzy w Łodzi.
Stowarzyszenie Majstrów Piekarskich
w Łodzi.

Baczność pracownicy biurowi

!!! przemysłu włókienniczego !!!

Na mocy uchwały wlecu z dnia 30-go ub. m., wzywamy niniejszym

PERSONEL FIRM

zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem (Piotrkowska 96)

do niezwłocznego wyboru upoważnionych delegatów

ZEBRANIE DELEGATÓW odbędzie się dziś w CZWARTEK, d. 6 b.m. o godz. 8 i pół wlecz. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi

Al. Kościuszki № 21.

Delegat winien być zaopatrzony w piśmienne upoważnienie, podpisane przez personel firmy. Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 11—3 pp.
w niedz. i święta 11—1
Cegielniana 6.

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Przyjmuje od 8—10 i pół.
1—2 i od 4—8

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włośnowe, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampy kwarcowa) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pan od 4—6. 900

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9—11 i 6—8
Dla pan 5—6

Dr. J. Solowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wener.
ul. Pańska № 4
(róg Konstanynowskiej)
Przyjmuje: od 8 rano do 2 po poł. i od 8 do 9 wiecz. 820-10

Harola 8 Pawła Kina Harola 8
UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI
PRZYSPOSABIA DO OBJĘCIA WSZELKIEJ
SAMODZIELNEJ POSADY BIUROWEJ

Teatr SCALA
Cegielniana 18.

Pożegnalne występy warszawskiej
żyd. trupy dramatycznej Centralnego
teatru z udziałem
E. R. Kamińskiej
Idy Kamińskiej, Zygmunta
Turkowa oraz całego zespółu

7-miu POWIESZONYCH
w 5-ciu obrazach **L. Andrejewa**
reżyserował **Z. TURKOW**

Bilety codz. d
nabywać w kasie
teatru od g. 8.30

do sprzedania
100.000 cegieł
Oferty do redakcji „Republiki” sub. L. 10
818

CHŁOPCY
do roznoszenia gazet

POTRZEBNI

Zgłaszać się do admin-
istracji „Republiki”.
ul. Piotrkowska 49.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne
i moczołciowe.
Leczenie sztucz. słoń-
cem wyżynowym.
Przyjmuje 11-1 i 4-7
w., dla pań oddzielna
poczekalnia.

Dr. med.
Gustawa
ZAND-
Tenenbaumowa
Choroby kobiece i aku-
szerja.
powróciła.
Wólczańska № 4.

POSZUKUJĘ
1 POKOJU
umeblowanego lub bez mebli z osobnym
wejściem w śródmieściu. Cena obojętna
Oferty pod „S. M.” do adm. „Republika”

BRYLANTY,
złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje
płatąc najwyższe ceny
A. Herszkorn, Cegielniana 37,
front (róg Piotrk.)

S. LIBERMAN
KRAWIEC DAMSKI
UL. DZIELNA № 1.
Zawiadamiam niniejszym Sz. Klientele,
iż otrzymał oryginalne modele paryskie
na sezon jesienny i zimowy. Przyjmuje
zlecenia z własnego oraz powierzzonego
materiału,
Uwaga: Na ządanie Sz. Klienteli robota może być
wykonana w przeciągu 48 godzin.

Oszczędzające **50%** OPALU
WAŻNE DLA KAŻDEJ
!!! RODZINY !!!
OSZCZĘDNOŚCIOWE
Oszczędzające **50%** OPALU

przenośne KUCHNIE
w różnych rozmiarach
połącza **ROBERT BENKE**
Łódź, GDAŃSKA № 110.
Ceny bardzo przystępne.

OGŁOSZENIE.
Kasa Chorych m. Łodzi zawiadamia, że z dniem
1-go września r. b. zaprowadzone zostały w Leczn-
nicach I, II i III-ej dzienne dyżury lekarskie, czynne
bez przerwy od godz. 7-ej rano do godz. 7-ej w.
podezas których pełnią stale służbę 3-ej lekarze.
Niezależnie od pomienionych dyżurów dzien-
nych uruchomione zostały w dniu 6 września r. b.
obok już istniejących dyżurów w Lecznicy I-ej
nocne dyżury lekarskie w Lecznicy III-ej, przy
ul. Łagiewnickiej 46, czynnie nieprzerwanie od
godz. 7-ej wiecz. do godz. 7-ej rano.
Ponadto Kasa Chorych wyjaśnia, że korzystanie
z dyżurów zarówno nocnych, jak i dziennych
dopuszczalne jest tylko w wypadkach nagłych
i nieodzownej potrzeby.
KASA CHORYCH m. ŁODZI
(-) Inż. L. SZUSTER
p. o. Dyrektor
(-) Dr. Ed. GIEBARTOWSKI
Komisarz. 837

Powrócił
Dr. med.
P. Langbard
ZAWADZKA № 10.
Choroby skórne i weneryczne.
261 od 9-12 i od 5-8.

Jedną z poważniejszych firm, posiadają-
cą w samym centrum przy ul. Piotrk-
owskiej lokal z kilku pokoi i rozporzą-
dzającą większym kapitałem,
poszukuje
dzielnego z branży manufakturowej obez-
nanego
wspólnika
z pewnym kapitałem, celem założenia na
większą skalę interesu manufakturowego.
Tylko poważne oferty złożyć w redakcji
„Republiki” sub. „A. J.” 721

Student humanistyki
przygotawia do matury i świadectwa
z 6-ciu klas z zakresu języka pol-
skiego, literatury i historii.
Zgłaszać się: Nowo-Cegielniana 14
m. 14, lub łaskawe oferty do admin.
„Republiki” sub „B. F.”

Na Raty! **Zima się zbliża!** **Na Raty!**
Zapoznajcie się w damską i męską garderobę tylko w firmie
„Oszczędność”
WÓLCZAŃSKA 43 (1-sze piętro, front)

POSZUKIWANA
INTELIGENTNA PANNA
ze średnim wykształceniem do 7-10 letnie-
go chłopca. Zgłaszać się ul. Cegielniana
№ 2, mieszk. 12. 812

Inteligentna
panna
doskonale władająca
językiem francuskim i
niemieckim, poszukuje
kondycji w Łodzi, albo
na prowincji. Osobiście
od 3-6, Piotrkowska
№ 42, u pana Ratnera

Dr.
KLUKOW
powrócił
i przyjmuje od 2-4-ej. 787

KASY
ogniotwałe
tanjó do nabycia
Wolborska 4
u Buttersznytta.

Buchalter - Korespondent
władający perfect niemieckim języ-
kiem, na 2 godziny dziennie poszuki-
wany.
Oferty i warunki sub. M. G. w adm.
„Republiki”. 761

Płace 150 pro-
cent drożej
kupuje Brylanty,
złoto, srebro, perły, dja-
menty, stare zęby, zegarki
biżuterje, garderobę i dy-
wany. 267
Konstantynowska 7
Z. MILICH,
prawa oficyna I piętro

Telefon mój № 26-95
już czynny.
L. KAFTAL,
Skład Wyrobów Włókienniczych
ul. Moniuszki № 3.

Dr.
A. S. Tenenbaum
Wólczańska № 4
powrócił.

Sprzedaj szyb okiennych
oraz wykonyujemy wszelkie roboty
szklarskie
J. Olejniczak i Smolinski, Główna № 14.

TECHNIK-KONSTRUKTOR
ze średnim wykształceniem, z praktyką
w biurach technicznych i warsztatach,
poszukiwany jest przez poważną instytucję.
Oferty sub. „Technik - konstruktor”,
uprasza się składać do adm. „Republiki”
838

Dwa Dywany
okazyjnie do sprzedania
I. 5½ x 4 nowy francuski
I. 4 x 3 perski
Wiadomość — PIOTRKOWSKA 67.
prawa oficyna — II piętro.

Szkoła plastyki i tańców rytmicznych
Zenobji Janczewskiej
Lekcje rozpoczęte w sali Sokoła, Nawrot № 23
(prawa oficyna, parter).
Zapisy także w poniedziałki i czwartki od
4 i pół do 5 i pół oraz codziennie od g. 2 do 4
w hotelu Savoy, Krótka 6, pokój 705 B (windą).

ogłoszenie drobne:
Nauka i wychowanie
(za wyraz 540 mk.)

JĘZYKI OBCE. Pierwszo-
rzędne w Polsce Za-
kłady „Linguarum Scho-
la”. Zapisy od 5-8.
Opłata miesięczna. Piotrk-
owska 120, III p. 624

MATURYSTKA ze zna-
jomością buchalterji
poszukuje posady biuro-
wej. Piszcie również na
maszynie. Oferty do adm.
„Republiki” pod „H. E.”
764-3

MATURYSTKA ze zna-
jomością buchalterji.
poszukuje jakiegokolwiek
posady biurowej. Oferty
do adm. „Republiki” sub
„D. M.” 763-3

Kupno i sprzedaż
(za wyraz 700 m)

KUPUJE, płatąc 200 proc
drożej za złoto, srebro
brylanty, sztuczne zęby,
garderobę, kapy pluszowe
Proszę się przekonać. Za-
chodnia № 32, poprzeczna
oficyna, I p. m. № 13,
i Konstantynowska № 6
II-gie podwórce L. Milich
330-30

Woda panienka posad-
kuje posady w domie
ekspedycyjnym. Oferty
sub. „Posada”. 818

Włodzieniec Izraelita o-
beznany kilkuletni
praktyką buchalterji. Chę-
tnie zmieni posadę od-
raz. Łask. of. do ad-
min. pisma pod „P.”
buchalter”. 818

Rozmaite.
(za wyraz 540 mk.)
Zaginął biały Szpic walc
siej „Urwis”. Uprasza
się o odprawienie go
pod adresem M. Wagner
Wólczańska 117, za wy-
nagrodzeniem. Ostrzeż-
nie przed kupnem. 780-3

Pokój z utrzymaniem dla
dwóch uczniów (nie-
wyższych klas, do wy-
jęcia przy inteligentnym
izraelskiej rodziny. Oferty
sub. „31”. 818

Gaia do odstąpienia 120
mtr. z elektrycznym
świetleniem nadaje się
na interes przemysłowy.
Wiadomość, Główna
m. 5.

KOMENDZIE Republi-
ki wy Konej i Pleski
P. P. (ul. Pańska № 8)
znajduje się prosiak
wiadomego pochodzenia.
Prawy właściciel może
odebrać za odwołaniem.
830-3

MIESZKANIE z 3 pokoj-
ami i kuchnią i wygodnym
w Łodzi zamienie na
kielez w Warszawie. Oferty
do „Republiki” pod „C.”
kazja”. 830-3

FOTOGRAFJE do poro-
bortów i matrycy wy-
konuje po cenach przy-
stępnych, zakład fotogra-
ficzny „Sztuka” ul. Pi-
otrzkowska 42, w wy-
menhofa (Rozwadowska
830-3

POKOJU przy rodo-
poszukuje. Oferty pod
„Sam” do „Republiki”
760-3

ZGUBIONO w sobotę
wieczorem ubranie
damską idąc ulicą
Konstantynowska, Piotrk-
owska do Zawadowskiej.
Torebka zawierająca
pamiątkową pudełeczko
Laskawy znalazła osobę
zwrócić zgrabę za wy-
grozdem do Oficyj-
Zawadzka I. front
piętro.

Zagubione dokum.
za wyraz 350 mk.)
Niniejszym ogłaszam
M. Stefanji Stelmach-
zginął dokument paspo-
rtu wydany w Łodzi
I. K. Poznańskiego.
770-3

Zagubiono dwa weksle
na sumę 28000
wyst. 30-8 platny 30-10
wystawca S. Reszkolena
na zlecenie Sz. i M. U-
bajtel, platny w Lipnie
II-gie na 305000 wy-
st. 27-8, platny 27-10, wy-
stawca M. Rózman, na
zlecenie Sz. i M. U-
gubil P. K. i H. U-
Piotrkowska 37. Weksle
unieważniamy.

Zgubiono zaprotutowany
weksel na mkp. 20000
pi. 27-8 wystawca A. U-
czyński, zlecenie An-
walda. Łaskawy zna-
ca zechce zwrócić. Drow-
nowska 32 Kartowska.
Weksel unieważniamy.

Poszukuje buchalter lub
buchalterkę pierwszą
siłą z długoletnią prak-
tyką, kawaler, do Byd-
goszczy, z całodziennym
utrzymaniem. Zgłosić się
ul. Piotrkowska № 31.
Gierszonar. od 10 do 4.

Poszukuje buchalter lub
buchalterkę pierwszą
siłą z długoletnią prak-
tyką, kawaler, do Byd-
goszczy, z całodziennym
utrzymaniem. Zgłosić się
ul. Piotrkowska № 31.
Gierszonar. od 10 do 4.

Czytalcie
„Express Wieczorny”